

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą. zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6-1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 1E. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymlastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

W. BARANOWSKI.

Walka żydów o godność narodową.

Gdy w swoim czasie rozważaliśmy na tem miejscu nagłe wybuchły konflikt żydowsko-niemiecki, podkreśliśmy jak najmocniej jego istotę polityczno-moralną. Ta strona rozwijającej się walki jest oczywiście najważniejsza. Represje, stosowane do żydów niemieckich, prędzej czy później zapewne ustana, krzywdy materialne związane z nimi, czas wyrówna, byt tych, którym wczoraj jeszcze Berlin wydawał się być ziemią obiecaną, przyjmie całkiem inne kształty. Pozostanie na wieki jednak zasada: czy jakikolwiek naród może się dać skopać i zbezczeszczyć publicznie i może pozwolić się wyjąć z pod wszelkich praw boskich i ludzkich.

To zagadnienie stanowi właściwie środek ciężkości dzisiejszego stadium stosunków żydowsko - niemieckich, jeśli to wogóle może być nazwane „stosunkami”. „Ausrotten” to stare hasło pruskie, jest programem — trzeba to przyznać — jednostronnym. Gdy jednak program ten ośmięty był w twarz jakiegokolwiek ludzkiego zespółowi, budzi reakcję naturalną, i nietylko budzi reakcję — narzuca konieczność walki aż do końca.

Tak było kiedyś z nami. Stosunek nasz do Niemców określiła ustawa kolonizacyjna, rugi i Września. Od-tąd pomiędzy duchowością polską i pruską wszystko już było jasne. Polityka to co innego. Żydzi są w tem szczęśliwym położeniu, iż politykować nie potrzebują wcale. Nie mają w Europie terytorium, a żadna wojna wszechświatowa rozgrywać się nie będzie nad brzegami Jordanu. Nie będą też nigdy pomiędzy młotem a kowadłem, jak była Polska pomiędzy 1914 a 18-tym rokiem. Sprawa żydowska, o ile chodzi o stosunek do Niemiec, jest o wiele prostsza. Żydzi odpowiedzieć muszą jak należy na sponiewieranie ich bezczelne i dowieść raz na zawsze, że próby tego rodzaju są niedopuszczalne.

Stanowisko, jakie zajmą w tym względzie, ma ogólnoludzkie znaczenie. Ukróci ono bezczelność krzyżacką, albo przeciwnie, stworzy dla niej „okoliczności łagodzące”. W interesie współżycia wszystkich narodów sytuacja ta winna być wyjaśniona. Zbiory hitlerowskie muszą być napiętnowane, jak na to zasługują, a ofiary ich nie mogą pozostać obojętnymi dla sumienia całego świata. Rozgrywka krwawych zapasów, jakie poczęły się pomiędzy najbardziej złośliwym z plemion Europy i najniebezpieczniejszym, niewątpliwie, ma doniosłość powszechną. Rezultat jej ustali poniekąd granice dopuszczalnego w stosunkach między-narodowych łotrstwa i minimum zasad moralnych, których przekraczać w żadnym wypadku nie wolno. Prześnana żydów, jako plemiennej całości równałaby się absoliucji, dannej wszystkim poczynaniom na przyszłość w rodzaju tych, jakie uprawia barbarzyństwo niemieckie.

Mówimy: „barbarzyństwo niemieckie” nie „hitleryzm” — nie należy bowiem obwiniać prawdy w bawelne. Hitlerizm możliwy jest jedynie w Niemczech. Do tego, żeby wszedł

posiew jego ohydny, musiał istnieć grunt zaozary od czasów rycerzy teutońskich, fałszerza piemędzy Fryderyka, brutala Bismarcka, wariata Wilhelma i majora Preiskera aż do motłochu koszul brunatnych i jego przewódców. Pogromy, w Rosji nawet ongi, bywały sporadyczne, jako „program” były do pomyślenia tylko w Berlinie. Jest więc walka, jaką narzuca dzikość pruska żydom całego świata — sprawą natury ogólnej. I w walce tej po stronie band hitlerowskich może być tylko taka sama, jak one, kanalia...

Jeszcze parę miesięcy temu można było zastanawiać się nad pytaniem, czy żydzi, ów dziwny naród, przez los w swej dużej części skazany na pośrednictwo i handel — podejmą ciśnień, im bezczelnie rękawicę, czy też, dźwigając straszne brzemie niewoli, przejdą pokornie pod kaudyńskim jarzmem. Dziś na pytanie to odpowiedź krystalizuje się z dnia na dzień. Ogół żydowski głowy swej pod jarzmo nie ugnie i do łatwego tryumfu prusaków chyba się nie przy-

czyni. Bowiem ogół żydowski zrozumiał, iż spór straszliwy, jaki wywiązał się pomiędzy nim a przywłaszczoną sobie przez gwałcieli prawa i moralności — swastyką, jest sporem, zdecydować mającym o losie wszechświatowego żydostwa, już do mogącym zachować mu szacunek powszechny, już to pozbawić go na zawsze.

W tej płaszczyźnie raz postawione zagadnienie stosunku ogółu żydowskiego do Niemiec i do Niemców zdążyć musi do jednego tylko rozwiązania. I zbliża się do niego w sposób nie pozostawiający wątpliwości. Ostatni, tylko co zamknięty, kongres ogóln żydowski w Genewie był w tym kierunku aż nadto miarodajny. Padły tam słowa oburzenia i nieprzejednania, zdradzające istotny nastrój duchowy wszechświatowego żydostwa. Nawet new-yorski rabin Wise, mimo, iż żydzi amerykańscy licznie mają w Niemczech interesy, z całą stanowczością nawoływał do bezwzględnej bojkotu towarów niemieckich, a to jest właśnie oręż, jakim żydzi jedynie

narazie na prowokacje hitlerowskie odpowiedzieć są w stanie. Obok rabina Wise'a dzielnie występowali w obronie jednolitego frontu politycznego żydów — żydzi polscy. Ich przemówienia były pełne siły. Nic nie pomogły kręactwa rabina Rzymu, inspirowanego progermańsko przez istotnego twórcę paktu 4-ech. Ten mediator niewiele miał do gadania. Rezolucji bojkotu towarów niemieckich nie mogło powstrzymać. Ogół żydowski był w tym kierunku zgodny, odrzucając wszelki kompromis. Naraził pewnie w ten sposób żydów niemieckich, ale ratował dobre imię i stanowisko moralne — wszystkich. A to są najwyższe każdego społeczeństwa walory.

Po kongresie genewskim rzecz można, iż sztandar narodowy żydowski nie został pohańbiony, że przeciwnie wznosi się on nad smutnymi głowami rozprószonego ludu wyżej niż kiedykolwiek. Rzecz to jednakże zrozumiała. Cierpienie i prześladowania oczyszczają dusze i wydobywają z nich upór szlachetny. Żydzi nie mogą być tutaj żadnym wyjątkiem. Przyciśnięci do muru, musieli oni stanąć w pozycji obronnej, a od niej nie trudno już przejść do świadomej ofensywy. Że interesy materialne żydostwa są zachwiane o tem nie wątpliwa; schyłek kapitalizmu sprawia to sam przez się. Temci bardziej jednak w przededniu może konieczności wyrzeczenia się roli wszechświatowych bankierów, ratować muszą synowie Izraela swój honor narodowy. I walka o ten honor będzie niewątpliwie zjadła. To dobrze. W takich walkach dusza narodu oczyszcza się i wznosi ponad lichy korzyści. W takich walkach rodzą się pokolenia niestępliwych mścicieli. Raz doszedłszy do głosu, zdecydują one o dalszym istnieniu piętnastu milionów żydów w sposób całkiem nowy. W interesie moralnego poziomu ludzkości jest, by stało się to jaknajrychlej. Barbarzyńcom i gwałcieliom wszelkich pojęć moralnych należy się nauka. W interesie całego świata też jest żyd odrodzony.

Z radością powitać należy tę ukazującą się na widnokręgu europejskim możliwość — dziś już nieuniknioną prawie. Nic to, iż przypadkowa przewaga socjalistów na zjeździe sionistycznym w Pradze sprzyjała pozornie jakiejś nędzy na tle emigracyjnym z Niemcami ugodzie, jakimś popieraniem przemysłu prześladowców przez prześladowanych. Koncepcję tę, pozbawioną zarówno rycerskości jak krótkowzroczną — Genewa napiętnowała jak należy. Nie wypowiedzieli się dotychczas w stosunku do hitlerizmu tylko żydzi milionerzy, zamieszka li w Stanach. Ale gdzież to milionerzy chętnie nadstawiają głowy i solidaryzują się w chwilach prób ciężkich z ideałami społeczeństwa? To też walka o godność narodową żydostwa, w potrzebie potoczy się i bez nich aż do skutku.

„Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.”

(Minister skarbu prof. Władysław Zawadzki).

Przezorny ojciec rodziny podpisuje Pożyczkę Narodową, wiedząc, że w ten sposób zabezpiecza realność swego budżetu domowego.

Zatargiem Austrii z Niemcami zajmie się Rada Ligi Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (Sz) Donoszą z Londynu: W bliższych kołach politycznych śledzą z żywym zainteresowaniem rozwój akcji antyaustriackiej, prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Fakt, że mimo wyraźnego przyrzeczenia zaprzestania propagandy przeciw Austrii, danego państwu, które podpisały pakt 4-eh, Niemcy tej propagandy nietylko nie zaprzestali, ale znacznie ją wzmogli, komentowa-

ny jest tu jako wyraźny dowód złej woli rządu berlińskiego.

Wobec coraz częstszych i gwałtowniejszych ataków ze strony Niemiec przeciw Austrii, myśl przedstawienia całego zatargu Lidze Narodów zyskuje coraz więcej zwolenników. Inicjatywa w tej sprawie wydłże na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi od Anglii, działającej w porozumieniu z Francją.

Jugosłowianie witają owacyjnie polskich parlamentarzystów.

Białogród, 13 września. (PAT). Parlamentarzyści polscy opuścili wczoraj Skopje o g. 14.

Dziś przybyli do klimatycznej miejscowości Vrnjaczka Banja, z przeszło trzygodzinnym opóźnieniem spowodowanym przez owacje ludności, która spotykała ich na stacjach. W miastach Priczina i w Kosowieckiej Mitrovicy przeszło 10.000 osób wyszło na spotkanie przedstawicieli pol-

skiego sejmu i senatu. Na Kosowem Polu senatorowie i posłowie polscy zwiedzili miejsce bitwy w r. 1389 i wysłuchali przemówienia senatora Tomicza na temat wiekopomnych wydarzeń w historii narodu serbskiego. Przemówienie swoje wygłosił Tomicz w miejscu, na którym padł serbski car Lazar. Z miejscowości Vrnjaczka Banja parlamentarzyści polscy odjechali do Serajewa.

**MUNDURY STUDENCKIE
PRZEPISOWE**gotowe i do miary
wykonuje najtaniej**„PALLIUM“**Wytwórnia odzieży
ochronnej i sport.**LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 22**
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1844**Z toru M. T. Z.**

Zapisy na dzień 14 września (czwartek b. r.)

Gon. I. z płotami dla 3 l. i st. koni.
Dyst. 2500 m. 900 zł.1. Inez chl. Polit, 2. Gazelle j. Wyż-
galski, 3. Skrobonogi p. br. Römmel, 4.
Fijolek chl. Głowacki (startuje z drugie-
go szeregu 5), Antena chl. Wilhelm i 6.
Csók j. Sulik.Gon. II. dla 3 l. og. i kl. arabskich.
Dyst. 1400 m. 800 zł.1. Zorza Pelkińska j. Rusin, 2. Ali-
Nur j. Balcer, 3. Kuheilan-Ajous j. Janu-
sik, 4. Hadidza z. Mugaj, 5. Reforma
NN., 6. Ciza j. Roguski, 7. Lelum j. Szy-
szko, 8. Łuczniczka j. Czyż i 9. Beni Sa-
ker chl. Tokarczyk.Gon. III. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst.
1600 m. 1100 zł.1. Sweet Melita p. Rusin, 2. Ghicka j.
Czajka, 3. Roxane NN., 4. El-Greco j.
Balcer, 5. Tina NN. i 6. Bantam z.
Olejnik.Gon. IV. dla 4 l. i st. og. i kl. arab-
skich. Dyst. 2000 m. 1000 zł.1. Hedzra z. Olejnik, 2. Gazal El. Ke-
mir NN., 3. Akbar NN., 4. Kasztelanka
j. Szyzsko, 5. Kanada chl. Ziniewicz,
6. Vali p. Sulik, 7. Kaskada NN., 8. Ko-
hafi Semrie j. Janusik, 9. Wioher z.
Ustulow i 10. El. Hasa chl. Tokarczyk.Gon. V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst.
2000 m. 700 zł.1. Elegant j. Szyzsko, 2. Lilith chl. El-
jasz II., 3. Regen NN., 4. Liverpool NN.,
5. Lady Hamilton chl. Dymek, 6. Pa-
mela NN., 7. Lemnos NN., 8. Azara j.
Balcer, 9. Cri du Coeur j. Balcer, 10.
Nastureja j. Janusik, 11. Irydion NN. i
12. Newer Mind NN.Gon. VI. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000
m. 900 zł.1. Kropidło (p. Wojtowicza) NN., 2.
Noblesse oblige NN., 3. Maharani z. Do-
rosz, 4. Birbant j. Balcer, 5. Miraż z.
Olejnik, 6. Comtesse p. Czyż, 7. Je-
stem Pewna j. Balcer, 8. Kropidło (K.
O. P.) NN. i 9. Odaliska j. Szyzsko.Gon. VII. z przeszkodami dla 4. i st.
kon. Dyst. 3600 m. 700 zł.1. Ortel chl. Kłębek, 2. Imp. II. chl.
Sikorski, 3. Gralath NN., 4. Czarus p.
Miklewski, 5. Icy Wind chl. Kłębek i
6. Herod p. br. Römmel.Gon. VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich.
Dyst. 1400 m. 800 zł.1. Pewna II. chl. Jankiewicz, 2. Eros
Skudryczki NN., 3. Murza j. Balcer, 4.
Syr Darja chl. Tokarczyk, 5. Łan NN.,
6. Tuhaj Bej j. Roguski, 7. Argus z. Do-
rosz, 8. Afas j. Janusik, 9. Cybell j.
Rusin i 10. Lechistan NN.Gon. IX. dla 2 l. og. i kl. półkrwi.
Dyst. 900 m. 700 zł.1. Pandur L. K. S. j. NN., 2. Bończa
NN., 3. Harcerka j. Eljasz, 4. Bitna NN.,
5. Pandur M. K. S. z. Olejnik i 6. Toffi j.
Rusin.Nasze typy: Gon. I. Antena, Skrobo-
nogi, II. Łuczniczka, Zorza Pelkińska, Le-
lum, III. Tina, Ghicka, IV. st. „Arabian”,
El Hasa, Akbar, V. st. K. O. P. Azara,
Irydion, VI. Miraż, Jestem Pewna, Ma-
harani, VII. Icy Wind, Herod, VIII. Łan,
Argus, Pewna II. IX. st. Hincza, Pan-
dur M. K. S.**PRZEPISOWE** mundurki, czapki
według przepisu W. R. i O. P., bajecznie
tanie wprost w Nowoczesnej wytwórni
odzieży sportowej i ubiorów studenckich**„CENTRUM“****Lwów, Skarbówka 4. Tel. 72-24**
(Naprzeciw kina „Atlantic”) 1730**FUTRA****NAJNOWSZE****MODELE PARYSKIE****SKORY FUTRZANE** najprzedniejszej jakości w olbrzymim wyborze poleca**F-a BRACIA ROTH i Sp., Lwów, plac Marjacki 8.****Wykwintna pracownia Kuśnierska.****Ceny konkurencyjne.****29 stanów USA — przeciw prohibicji.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (Sz) Dono-
szą z Nowego Jorku, że przeciwnicy
prohibicji odnieśli w trzech stanach
wielkie zwycięstwo. Stan Maryland
15 głosami przeciw 1 powziął uchwa-
lę o zniesieniu prohibicji. Stan Minne-
sota, z którego pochodzi twórca usta-wy prohibicyjnej, zniósł prohibicję 12
głosami przeciw 1. Również i w sta-
nie Colorado uchwalono olbrzymią
większością głosów zniesić prohibicję.
W ten sposób 29 stanów U. S. A. wy-
powiedziało się przeciw prohibicji.**Miesiąc propagandy artystycznych i tanich fotografii****rozpoczęło atel. fot.****„VENUS“****Akademicka 24.****Subskrypcja pożyczki narodowej
szybko postępuje naprzód.**Warszawa, 13 września (PAT) P.
Prezydent Rzplitej wraz z domem
wojskowym i cywilnym wziął udział
w subskrypcji pożyczki narodowej de-
klarując sumę jednomiesięcznych pobo-
rów.Pracownicy Banku Gospod. Kraj.
uchwalili jednomyślnie subskrybować
pożyczkę narodową w wysokości 75
do 100 proc. pborów.Urzednicy zarządu centralnego Mi-
nisterstwa Rolnictwa i Reform Rol-
nych uchwalili jednomyślnie przystą-
pić do subskrypcji pożyczki w wyso-
kości od 75 do 100 proc. jednomiesię-
cznych pborów brutto.Urzednicy N. I. K. i okrogowych Izb
kontroli zgłosili swój udział w sub-
skrypcji pożyczki narodowej w wyso-
kości jednomiesięcznego uposażenia.Rada urzędnicza Polskich Kopalń
skarbowych na G. Śląsku postanowiłapopierać wśród swych członków sub-
skrypcję pożyczki.Lwów, 13 września. (PAT) Centrala
Małopolskich Stowarzyszeń Gospodar-
czych we Lwowie, na której czele stoi
pos. Jaeger wydała odezwę do podleg-
łych jej organizacyj gospodarczych
na terenie Małopolski Wschodniej w
sprawie popagandy pożyczki wewne-
trznej wśród kupiectwa i rzemiosła w
Małopolsce.Urzednicy Starostwa Grodzkiego
we Lwowie uchwalili w dniu 12 b. m.
jednomyślnie wziąć udział w subskryp-
cji pożyczki narodowej w wysokości
75 proc. pborów miesięcznych do 7
stopnia służbowego i 100 proc. od 6
stopnia służbowego.Urzednicy Starostwa i Wydziału
pow. w Jarosławiu postanowili wziąć
czynny udział w akcji propagandy i
subskrypcji pożyczki narodowej.**SANATORJUM W BATOWICACH**Telefon: Kraków 137-20 **POD KRAKOWEM** Adr. tel.: SANBA, Kraków**Zaburzenia układu nerwowego
i przemiany materji, odzwyczaj-
nia od narkotyków (alkohol, niko-
tyna, morfina, kokaina i t. p.), stany
wyczerpania, kuracja tuczaca i od-
tłuszczająca.**Sanatorium prowadzone jest przez
uniw. siły lekarskie; nieustanna opie-
ka lekarska i pielęgnarska, instalacja
elektryczna, woda zimna i ciepła
w pokojach, ogrzane korytarze, we-
randy otwarte i oszklone, kąpiele
słoneczno - powietrzne.Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, naj-
nowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna **pod nadzorem lekarskim.**
Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:**BATOWICE. POCZTA RACIBOROWICE.****Dar dla p. Marszałka
Piłsudskiego.**Warszawa, 13 września. (PAT) Dziś
w południe p. Marszałkowa Aleksan-
dra Piłsudska przyjęła w Belwederze
Symona Fischla, przemysłowca ze
Strasburga urodzonego w Korczynie
pod Krosnem b. prezesa stowarzysze-
nia Żydów polskich w Wiesbaden, któ-
ry przyjechał specjalnie, aby z okazji
250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej
ofiarować p. Marszałkowi cenny róg
z kości słoniowej. Róg ten artystycz-
nie rzeźbiony miał należeć do Jana
Sobieskiego.**Jaka pogoda będzie dzisiaj?**Warszawa, 13 września (PAT) Prze-
widywany przebieg pogody w dniu 14
b. m.: chmurno z drobnymi opadami,
lekka skłonność do burz, chłodniej, sła-
be wiatry zachodnie, w górach możli-
wy wiatr halny.Temperatura we Lwowie w dniu
13 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano
ciśnienie barometryczne 732.45, tempe-
ratura +13.6, o godzinie 1 w połud-
nie ciśnienie barometryczne 730.07,
temperatura +21.1, o godzinie 9 wie-
czór ciśnienie barometryczne 729.10,
temperatura +15.7.**„Musimy mieć wiarę we własne siły.“ (Premier Jędrzejewicz)**
Wiara bez uczynków martwa jest. Świadectwem naszej żywej
wiary we własne siły będzie zrealizowanie Pożyczki Narodowej.**Trudności w odszukaniu
balonu „Kościszko“.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) Dono-
szą z Nowego Jorku: Amerykańskie
sfery lotnicze utrzymują, że stwierdze-
nie długości lotu polskiego balonu
„Kościszko“ nie nastąpi, ponieważ piloci polscy za-
brali ze sobą w gondoli balonu wstę-
gę barografu, na której odnotowana
jest wysokość lotu oraz czas jego
trwania. Większą trudność natomiast
nastarczy odszukanie samego balonu;
trzeba bowiem przeszukać olbrzymi
odcinek dziewiczych lasów Ameryki.**FUTRA**damskie, męskie, go-
towe i na zamówienia,
wszelkie przeróbki,
zmiana fasonu podług najnowszych żurnali
na dogodnych spłatach 1778poleca **M. MOSZUMAŃSKI****Lwów, Boimów 1.****Zawody tenisowe****Lwów—Praga.****MAŁECZEK HEBDA 2:6, 7:5, 6:3 6:1.**Pierwszy dzień spotkania między-
miastowego Praga - Lwów zakończył
się sensacyjnym zwycięstwem Ma-
leczka, który w czterech setach roz-
łożył Hebda. Czech znany hokeysta
wspaniale zbudowany, dysponuje prze-
bogatym repertuarem uderzeń. Zmie-
nia on co chwila siłę uderzenia prze-
platając razporaz silne długie piłki
krótkimi lekkimi, bądź też podcina-
nemi piłkami. Doskonała orientacja
przy siatce, pewny volley i szybki
start czynią z Maleczka pełnowarto-
ściowego gracza. Hebda zawiódł. Ope-
ruje on obecnie wyłącznie długą pił-
ką, która niezawsze jest dostatecznie
silna i pewna. O crossach i przycina-
nych piłkach Hebda zapomnieli. W
grze przy siatce i na pół korcie zbyt
nervowy pod koniec spotkania zu-
pełnie bezsilny.Miłą niespodziankę sprawił Witt-
mann, który świeżo upieczonemu mi-
strzowi Polski i wicemistrzowi Makka-
biady stawiał dzielny i skuteczny opór.W pierwszym secie Hecht pokazuje
sztuczki, które mu jednak nie wycho-
dzą. Wittmann gra regularnie i bardzo
ważnie przygotowuje sobie piłki koń-
czące. Jednak kondycja fizyczna nie
pozwala mu na częste wycieczki do
siatki, to też trzeciego seta oddaje la-
two 2:6, 6:4, 6:1 i dziś dokonczenie o
godz. 15-tej.Dziś we czwartek grają: 1. Merhan-
towa - Orzechowska.2. Hecht-Maleczek, Hebda-Wittmann,
3. Merhantowa - Maleczek, Welosz-
czukowa - Hebda.Jutro w piątek grają 1. Maleczek-
Wittmann.

2. Hecht - Hebda.

W singlu panów i podwójnej panów
decydują wygrane trzy sety.

Wartość 11 „SCIENTIA“ Sobieskiego 12

Wiedza to potęga! Wiedza to potęga

LEKCJEz zakresu: psychologii, filozofii, socjologii, literatury
języka: niemieckiego, francuskiego, angielskiego
1816**4-5 zł. miesięcznie.**

KONSULOWIE HONOROWI W GDYNI.

Warszawa, 13 września. (PAT). Konsulowie honorowi Rzeczypospolitej, bawiący na jeździe w Warszawie, odbyli wczoraj szereg wizyt i konferencji oraz złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po obiedzie wydanym przez ministra spraw zagranicznych, konsulowie odjechali w dalszą podróż do Gdyni.

**JUŻ NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON
JESIENNY — wełny na suknie i płaszcze
damskie oraz materiały na ubrania
męskie po nadzwyczaj niskich
cenach**
po le ca

DOM MODY

Lwów,
plac Marjacki 4

„TE-KA“

(Nowootwarta firma katolicka)
LWÓW, UL. TRYBUNALSKA 1
poleca po najtańszych cenach **doskonałą**
KONFEKCJĘ MĘSKĄ 1840

„Dar Pomorza“ rusza w podróż

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) Z Gdyni donoszą: Statek szkolny „Dar Pomorza“, który wiosną i latem b. r. odbył dwukrotnie podróż po Bałtyku, wyruszył w dniu 15 b. m. w dalszą 7-miesięczną podróż ćwiczebną na wody południowego Atlantyku. Powrót spodziewany jest około 15 kwietnia 1934 roku.

Eskadra samolotów francuskich we Lwowie.

Francuski minister lotnictwa p. Cot w drodze z Paryża do Moskwy bawił wczoraj przez kilka godzin na lotnisku cywilnym w Skniłowie.

No lotnisku zebrał się przedstawiciel władz: m. wojewody lwowskiego nacz. Kwaśniewski, w zastępstwie dowódcy O. K. płk. Czerniewski, starosta grodzki dr. Klimow, wiceprezydent miasta dr. Kubała, konsul francuski Chastand, przedstawiciele Aeroklubu lwowskiego, władz policyjnych, prasy i dość liczna publiczność.

O godz. 10.30 wylądowały dwa aparaty, ośmioosobowy „Bloch 120“ i 10-cio osobowy „Wibault Penchet“. Aparatami tymi leciał insp. gen. lotnictwa francuskiego gen. Bares, dyr. lotnictwa cywilnego p. Chaumic, kilku wyższych urzędników, piloci i mechanicy.

Minister Cot leci trzecim aparatem „Bervilin“, który wylądował na lotnisku dopiero o godz. 11.40.

Po przywitaniach, gości podejmował śniadaniem m. Rolland jako gospodarz lotniska. P. min. Cot po śniadaniu udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Minister Cot, to człowiek jeszcze młody, liczy 38 lat; blondyn, ubrany po cywilnemu.

Z lotniska Le Bourget pod Paryżem wystartował we wtorek do Strassburga, skąd wczoraj rano o godz. 7.50 ruszył w dalszą drogę. Samolot ministra eskortują 3 samoloty: dwa lądowały we Lwowie, trzeci pilotowany przez sławnych rekordzistów Codosa

i Rossiego leci przez Warszawę. Ogółem ministrowi towarzyszy 27 osób.

Minister Cot dziękował serdecznie za przyjęcie ze strony tutejszych władz, oświadczył, że bardzo się cieszy, iż lądował we Lwowie, mieście, o którego bohaterstwie wiele słyszał. Podróż jego do Moskwy ma na celu zbadanie możliwości komunikacji samolotowej między Francją a Wschodem.

Z powodu małego defektu w motorze samolotu Devoitine, na którym przyleciał minister Cot, odlot grupy

francuskiej nastąpił nie jednocześnie. Najpierw wystartowały dwa aparaty Wibault i Bloch, które przyleciały z Pragi. Na maszynie Wibault poleciał minister Cot. Start nastąpił o godz. 14.20. Trzeci aparat Devoitine, po naprawieniu defektu odleciał o godz. 15.20.

Według wiadomości otrzymanych z portu lotniczego P. L. L. „Lot“, który utrzymuje łączność radiotelegraficzną z aparatami francuskimi, pierwsze dwa samoloty przeleciały ok. g. 16-ej nad Żytomierzem i leciały na Kijów.

Rokowania Polski z 4 państwami o zawarcie nowych traktatów handlowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz.) Najbliższe tygodnie będą bardzo pracowite w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Polska przystąpiła jednocześnie do rokowań handlowych, zmierzających do rewizji dotychczasowych umów z kilkoma państwami. Traktaty handlowe z temi państwami mają ulec zmianom, wypływającym z konieczności dostosowania ich przepisów do wchodzących w życie z dniem 10-go października r. b. norm celnych, wprowadzonych nową taryfą celną.

W Paryżu toczą się już od tygodnia pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego na miejsce obowiązujących obecnie dwu umów konwencyjnych. Pertraktacje te rozwijają się dość pomyślnie.

Jutro rozpoczynają się rokowania handlowe ze Szwajcarią w Bernie. Prace przygotowawcze pozwalają spodziewać się, że rokowania polsko-szwajcarskie nie napotkają na poważne trudności.

Pojutrze t. j. 15 b. m. nastąpi w War-

szawie rozpoczęcie rokowań handlowych z Czechosłowacją. Na stawkach konwencyjnych, przewidzianych w dotychczasowym traktacie z Czechosłowacją, opiera się znaczna część ulg przyznawanych przy imporcie towarów, pochodzących z krajów, z którymi łączą Polskę umowy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Część taryfowa dotychczasowego traktatu polsko-czechosłowackiego musi więc być dostosowana do nowych norm przyszłej taryfy celnej.

Wreszcie, jeżeli chodzi o Austrię, to traktat handlowy jest niemal w całości przygotowany i uzgodniony. Polska czeka obecnie na ostatnie propozycje austriackie, dotyczące kilku nieuzgodnionych dotąd kwestyj. Odpowiedź Austrii nieco się przedłuża ze względu na zaangażowanie zainteresowanego aparatu urzędniczego z Austrii innymi pracami. Ostateczne zakończenie rokowań polsko-austriackich nastąpi po ustaniu tych przeszkód technicznych.

Nowe relacje z miejsca katastrofy samolotu P. Z. L. 19.

Moskwa, 13 września. (PAT) Ag. Tass ogłasza rezultaty dochodzeń w sprawie katastrofy polskiego samolotu P. Z. L. 19. Relacja ta różni się od pierwszych wiadomości, otrzymanych o katastrofie.

Ag. Tass donosi, że samolot polski wylądował o 12 km od Jagrina. Lotnicy przelecieli nad wsią Zasurskoje na wysokości 500 m, poczem zginęli w chmurach. Aparat spadł w pobliżu wsi, w miejscu zupełnie równym, pozostawiając na miejscu ślad długości 35 m. Części aparatu były rozrzucone na przestrzeni pół hektara. Wiazania samolotu są zdeformowane.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego znaleziono o 15 m od aparatu. Ciało jego pokryte było rozwinętym spadochronem.

Płk. Filipowicz, który pozostał w kabynie, odniósł szereg obrażeń na głowie, rękach i nogach. Obecnie stan zdrowia płk. Filipowicza jest zadowalający.

Jagrin, 13 września. (PAT) Korespondent PAT-a, który wraz ze specjalną komisją sowiecką udał się na miejsce katastrofy, przybył dziś do Jagrina o godz. 5.30 i donosi, że płk. Filipowicz czuje się dobrze. Doznał on jedynie lekkich zadraśnień i póluczeń.

Katastrofa samolotu nastąpiła z powodu sztormu. Samolot trafił w mgły, pilot został wyrzucony z siedzenia. Płk. Filipowicz pozostał w samolocie, ponieważ nie zdołał wyskoczyć.

Sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie, Zabełło, przywozi zwłoki kpt. Lewoniewskiego samolotem do Kazania, a następnie koleją do Moskwy. Płk. Filipowicz pozostanie w Jagrinie 5 do 6 dni. Miejscowe władze oraz ludność udzieliła ofiarom katastrofy wszelkiej pomocy.

Warszawa, 13 września. (PAT) Minister Spraw Zagr. Beck przyjął dziś sowieckiego charge d'affaires Podol-

skiego, który w imieniu rządu sowieckiego złożył kondolencje z powodu tragicznego zakończenia lotu lotników polskich na terytorium ZSSR.

Warszawa, 13 września. (PAT) Ambasador Francji, Laroche, złożył na ręce zastępcy dyrektora protokołu dyplomatycznego Min. Spr. Zagr. kondolencje z powodu tragicznego wypadku lotników polskich.

Zmiany personalne w Min. Spr. Zagr. Ministerstwie W. R. i O. P. i w Polskim Radjo.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września (Sz) Dowiadujemy się, że naczelnik wydziału osobowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wiktor Tomir Drymer mianowany został dyrektorem departamentu konsularnego M. S. Z. z zachowaniem stanowiska naczelnika wydziału osobowego. Radca poselstwa polskiego w Berlinie dr. St. Schimitzek mianowany został dyrektorem departamentu administracyjnego M. S. Z., zaś pełniący od dłuższego czasu obowiązki dyrektora tego departamentu naczelnik St. Eska mianowany został konsulem generalnym w Moskwie.

Warszawa, 13 września. (PAT) P.

Minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz mianował Aleksandra Kawałkowskiego naczelnikiem wydziału polityki oświatowej w Min. WR. i OP. z równoczesnym powierzeniem mu kierownictwa działu młodzieży akademickiej.

Warszawa, 13 września. (PAT) W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego Rady programowej Polskiego Radja. Na miejsce gen. Juliana Stachewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji, Minister Poczty i telegrafów zamianował mjr. Karola Krzewskiego.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) W dzisiejszych ciągnięciach V. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 84467,
po 5.000 zł. na nr. 37290 74678 89188 130000,
po 2.000 zł. na nr. 13032 39053 57483 62429 74924 83713 84035 96965 11440 119985 134019 146710,
po 1.000 zł. na nr. 4433 12973 13692 23355 27906 28085 29515 33467 36018 38878 41267 41689 49597 63134 65417 69072 69359 69561 72200 72631 76268 76945 80402 84016 85921 87985 90873 94954 97462 110655 114258 115636 136752 138802 138844 140069 149467,
10.000 zł. na nr. 101121,
5.000 zł. na nr. 80289 151582,
po 2.000 zł. na nr. 13964 33348 55501 60676 69649 73036 75650 76038 92957 93553 95377 95418 135570 136619 136513 138142,
po 1.000 zł. na nr. 14426 16196 17220 18076 48428 52239 56762 63173 64452 65023 67710 71860 73372 74352 75101 97835 98431 102891 107807 119402 122701 124510 131763 136903 145333.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Wczorajsze uroczystości lwowskie, poświęcone uczczeniu Wiktorji Wiedeńskiej, zakończyły się galowym przedstawieniem w Teatrze Wielkim. Uroczyste przedstawienie rozpoczęło przemówieniem prof. Leona Żypowskiego, który w słowach prostych, a wzruszających nakreślił sylwetkę króla Jana III.

Wielki pogromca tureckiej nawały, obrońca chrześcijaństwa, salvator Wiednia — stanął w oświetleniu słów prelegenta jako mściciel niedoli polskiej i ucisku ducha polskiego. Mściciel, którego dewizę „Exorjare ex ossibus nostris ultor” przejmowali pokolei wszyscy rzecznicy wolności naszej — od Kościuszki aż po Józefa Piłsudskiego.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności pojawili się przedstawiciele władz z p. wojewodą Beliną-Prażmowskim i p. prezydentem Drojanowskim na czele, także członkowie kół naukowych, armji i prasy.

Po przemówieniu orkiestra odegra-

Katastrofa kolejowa na stacji Jabłonna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz.) Nocy ubiegłej przed semaforem wjazdowym stacji Jabłonna w województwie warszawskim wydarzyła się katastrofa kolejowa. Tuż za semaforem stacji Jabłonna stał pociąg towarowy. Od strony Modlina o godz. 2.05 przybył pociąg osobowy nr. 1621. Lokomotywa pociągu wpadła na pociąg towarowy wskutek czego trzy wagony towarowe wyskoczyły z szyn, zaś ostatni wagon uległ zupełnemu rozbić. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który w porę zaczął hamować pociąg, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Budowa krytej pływalni we Lwowie.

Od kilku dni prowadzone są w żywym tempie prace około budowy krytej pływalni na terenie Ośrodka W. F. przy ul. Jabłonowskiej. Starania Miejskiego Kom. W. F. i kierującego budową naczelnika wydziału technicznego Magistratu inż. Olszewskiego idą w kierunku oddania już w najbliższym czasie do użytku szatni i natrysków, które połączone będą bezpośrednio z przylegającą do budowy Halą Sportową.

W chwili obecnej mury szatni docho- dzą już do parteru, niebawem zaś rozpocznie się budowa pierwszego piętra. W trakcie wykonania znajduje się niecka pod basen pływakowy o rozmiarach 25X10 m. i głębokości dochodzącej do trzech metrów. Konstrukcja hali jest żelazo-betonowa, przyczem jedna ściana będzie w całości oszklona i otwierana, co umożliwi bezpośrednie połączenie z przylegającą plażą. Przy budowie zatrudnionych jest 180 osób, pracujących na trzy zmiany. Ostatnio odnowiona została również gruntownie Hala Sportowa MKWF., która w najbliższych dniach oddana zostanie do użytku ćwiczących. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek W. F., urzędujący na miejscu.

Zamach samobójczy.

Wczoraj w południe Józef Schechenfeld, zamieszkały przy ul. Stromej 8, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości spirytusu ską- żonego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

„Tylko wojskom króla Jana III zawdzięcza się przełamanie frontu tureckiego”.

Wiedeń, 13 września. (PAT). Na szarfu wienca, złożonego przez kanclerza Dollfussa w kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu, widnieje napis: „Rząd związkowy sławnemu królowi polskiemu”.

Drugi wieniec, złożony przez dele-

gację wiedeńskiego pułku Deutschmeistrów, nosi napis: „Dzielnym bohaterom polskim i ich wielkiemu królowi”.

W czasie uroczystości austriackich prezydent Austrii podkreślił z dużym naciskiem, iż przełamanie frontu wojsk tureckich zawdzięczać należy tylko wojskom polskim, dowodzonym przez króla Jana III.

Wiedeń, 12 września. (PAT) Z okazji 250-tej rocznicy Odświecy Wiednia odbyło się posiedzenie gremium kawiarzy wiedeńskich, na którym uczczono pamięć pierwszego kawiarza, Polaka Kulczyckiego.

Grecko-turecki pakt przyjaźni.

Ankara, 13 września. (PAT). We wtorek podpisany został grecko-turecki pakt przyjaźni. Układające się strony gwarantują sobie wzajemnie bezpieczeństwo wspólnych granic. Pakt

przewiduje również, że Grecja upoważniona będzie do reprezentowania Turcji na konferencjach międzynarodowych i vice versa. Układ zawarty został na 10 lat.

Cele moskiewskiej wizyty ministra Cota.

Paryż, 13 września. (PAT). Zainteresowany o cel podróży ministra lotnictwa Cota, szef gabinetu plk. Janneau oświadczył, że podróż nie ma żadnych celów politycznych i ma jedynie za zadanie nawiązanie bliższych stosunków lotniczych z sowiecką republiką rad.

Linie lotnicze na wschodzie łączą

dotychczas Francję z Polską i Rumunją. Było to zjawisko nienormalne. Francja powinna, na podstawie łączących ją stosunków dyplomatycznych z Sowietami, posiadać ściślejsze połączenie lotnicze ze wschodem.

Ponadto rząd sowiecki utworzył w Paryżu przy ambasadzie swej stanowisko attache lotniczego. Podobnie i

Francja wydeleguje swego przedstawiciela do Moskwy. Ponadto chodzi o zademonstrowanie sterom sowieckim wysiłków Francji w dziedzinie lotnictwa.

Dlatego wybrano do lotu trzy wielkie aparaty, stanowiące ostatni wyraz techniki.

Poznań składa hołd P. Prezydentowi.

Poznań, 13 września. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął we wtorek na zamku delegację Związków, kobiecych, a następnie odebrał hołd od delegacji Związku Obrońców Ojczyzny. Następnie P. Prezydent Rzplitej udał się na stadion celem przypatrzenia

się pokazowi wychowania fizycznego. Zebrani na trybunach w liczbie 25.000 osób przywitani P. Prezydenta długo niemilknięciami okrzykami, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie odbyła się defilada 5.000 młodzieży.

Po katastrofie samolotu P. Z. L. 19.

Moskwa, 13 września. (PAT). Według otrzymanych ostatnio wiadomości samolotem P. Z. L. 19, kierował w momencie katastrofy kapitan Lewoniewski, który, jak wiadomo, zmarł na skutek odniesionych ran.

Dyrektor Filipowicz doznał przy skoku spadochronem ogólnego wstrząsu. Prof. dr. Wołkow, który zbadał go na miejscu katastrofy, oświadczył, że w ciągu 5 dni całkowicie powróci do zdrowia.

Zastępcę polskiego attache wojskowego kap. Harlanda odwiedził szef wydziału zagranicznego Rady Rewolucyjno-wojennej Smagin i z powodu tragicznego zgonu kap. Lewoniewskiego złożył kondolencje w imieniu naczelne

go dowództwa czerwonej armji.

Przyczyna katastrofy według dotychczasowych danych, był defekt w motorze. Katastrofa wydarzyła się o 12 km. na północ od Gawronowa w re publice Czuwaskiej. Miejscowa ludność zauważyła rozbiły samolot we wtorek o godz. 7 rano, katastrofa zatem wydarzyć się mogła około północy lub nad ranem.

Moskwa, 13 września. (PAT) Dyr. Filipowicz został przewieziony z miejsca katastrofy do miasteczka Jagrin.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Katastrofa samochodu dr. Schachta.

DR. SCHACHT OCALAŁ — SZOFER ŚMIERTELNIE RANNY.

Berlin, 13 września. (PAT). Samochód, którym jechał prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, zderzył się koło Dahlem z prywatnym samochodem.

Szofer odniósł śmiertelne obrażenia, dr. Schacht wyszedł bez szwanku. Trzy osoby z prywatnego samochodu doznały poważnych obrażeń.

Polski samolot wylądował przymusowo w Niemczech.

Berlin, 13 września. (PAT). Biuro Comiti donosi, że pod Grebline w powiecie Müritsch polski samolot wojskowy wylądował w niedzielę wieczorem z powodu braku paliwa. Obu polskich lotników, oficera i jego towarzysza, do wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

Oficer utonął w morzu.

Gdynia, 13 września. (PAT). We wtorek wydarzył się tu tragiczny wypadek. Mianowicie z pokładu statku „Kościuszko” za burze wypadł trzeci oficer statku Mieczysław Porębski i uderzywszy się głową o krawędź kamienia nadbrzeżnego wpadł do morza i utonął.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Nowy rząd hiszpański.

Madryt, 13 września. (PAT). Premier Lerroux utworzył nowy gabinet w następującym składzie: sprawy wewnętrzne — Borris, zagraniczne — Alborno, finanse — Lara, wojskowe — Rocha, oświata — Larnes, sprawiedliwości — Asensi, przemysł i handel — Paratcha, komunikacja — Santelo, praca — Samper.

Komitet współpracy ziem kresowych.

W czasie uroczystości, odbytych w Wilnie ub. niedzieli, odbyło się zebranie delegatów ziem kresowych, na którym utworzony został stały komitet obywatelski współpracy ziem kresowych Rzplitej.

Prezesem komitetu wybrany został wojewoda śląski dr. Grażyński, wiceprezesami: przedstawiciele trzech innych ziem kresowych, a mianowicie Pomorza: wojewoda Kirtiklis, Ziemi Czerwienińskiej: wiceprezydent miasta Lwowa poseł dr. Zdzisław Stroński, Wileńszczyzny: dr. Dobczewski, prezes zarządu gł. Związku Strzel. okr. wileński.

Celem komitetu jest kontynuowanie tych idei i zadań, jakie przyświecały zjazdom przedstawicieli ziem kresowych na wiosnę b. r. we Lwowie, następnie na Górnym Śląsku, a ostatnio w Wilnie, zbratania ludności tych ziem i wspólnego prowadzenia akcji w dzieło zdobycia i utrzymania mocarstwowego stanowiska Polski. (PAT)

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz.) W dniu 14 b. m. rozpoczyna się w Bernie szwajcarskim rokowania o traktat handlowy między Polską a Szwajcarią. Ze strony Polski rokowania prowadzi będzie jako przewodniczący delegacji poseł polski przy rządzie szwajcarskim p. Modzelewski. W skład polskiej delegacji wchodzi: radca Łada, dr. Roger Battaglia i dr. Esden-Dębski. Przez pewien czas w pracach delegacji polskiej weźmie również udział radca Frankowski. — Przewodniczącym delegacji szwajcarskiej będzie p. Stucki.

Entuzjastyczne przyjęcie Pożyczki Narodowej

Wiadomości nadchodzące ze wszystkich stron kraju wykazują, z jakim prawdziwym zrozumieniem państwowych i społecznych potrzeb zostało przyjęte postanowienie Rządu o Pożyczce Narodowej. Entuzjazm dla tej prawdziwie obywatelskiej formy pomocy państwu nie ominął żadnych sfer społecznych, ani żadnych grup obywatelskich. Poniżej przytaczamy kilka przykładów, świadczących o najwyższym i życzliwym zainteresowaniu się Pożyczką Narodową.

Marszałek Raczkiewicz, przewodniczący komitetu pożyczki narodowej, w czasie pobytu w Wilnie odwiedził bawiącego na wsi b. premiera Aleksandra Prystora, prosząc go o współudział w akcji popierania Pożyczki Narodowej.

W odpowiedzi b. premier Prystor i p. Janina Prystorowa zgłosili swoje przystąpienie do komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

P. komisarz generalny Pożyczki Narodowej dyr. Starzyński, otrzymał depeszę treści następującej:

„Na drugi dzień po ukazaniu się w prasie zapowiedzi Pożyczki Narodowej, uczenie IV-go kursu Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Płocku zwróciły się do reszty uczniów i uczniów z projektem zakupienia przez młodzież szkoły wspólnej obligacji Pożyczki Narodowej, co młodzież z entuzjazmem przyjęła“.

P. komisarz gen. Pożyczki Narodowej przyjął wczoraj delegację:

Centrali Zw. Kupców, złożoną z pp. wiceprezesa zarządu głównego A. Gępniera, wiceprezesa zarządu głównego, sędziego S. Graffa i naczelnego dyrektora Związku inż. M. Zajdenmana, delegację Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce w osobach pp.: inż. J. Kabackiego i M. Weromkranta, delegację Pol. Tow. Wydawców Książek w osobie p. Gebethnera i Związku Księgarzy Polskich w osobie p. Szczęślika.

Od reprezentacji Zw. Przemysłu Miernarskiego nadeszła depesza treści następującej:

„Uznając wielką wartość i znaczenie pożyczki narodowej z punktu widzenia interesów państwowych i go-

spodarczych, wezwaliśmy całe miśnarstwo do solidarnego i jaknajszerszego uczestnictwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej. (—) Dyrektor M. Kirsch, (—) Henryk Grasberg“.

Rada Naczelna powołała do życia komitet propagandy pożyczki wśród rzemiosła i wezwała rady wojewódzkie i organizacje rzemieślnicze do tworzenia podobnych komitetów.

Zarząd lwowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy na posiedzeniu odbytem w dniu 11 bm. uchwalił jednomyślnie wziąć czynny udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej oraz wezwać zarówno wszystkich oficerów rezerwy jakoteż byłych wojskowych i stowarzyszenia społeczne, do czynnego udziału przez deklarowanie odpowiednich kwot, oraz propagowanie subskrypcji wśród swych członków, sympatyków i znajomych, pamiętając o tem, że od nas zależy, czy Pożyczka Narodowa będzie egzaminem tegoż społeczeństwa i spowoduje radykalne uzdrowienie niedomagań skarbowych Państwa.

Oddział lwowski Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski, wysłał na ręce komisarza generalnego Pożyczki Narodowej wicemin. Starzyńskiego telegram nast. treści:

Zarządy okręgu i oddziału lwowskiego Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski we Lwowie, na odbytem w dniu 9 bm. wspólnym posiedzeniu uchwaliły jednomyślnie wziąć czynny udział w akcji propagandy i subskrypcji Pożyczki Narodowej jako zmierzającej do utrwalenia niezawisłości gospodarczej Państwa.

Wybrano w tym celu komitet, do którego weszli: pp. dr. Zirler Izidor, prezes okręgu, Zygmunt Degenstlick, prezes Oddziału, Norbert Getter, sekretarz i Adolf Feder.

Prezydium Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. na posiedzeniu odbytem dnia 12 bm. uchwaliło wyasygnować 5000 zł. na zakupienie obligacji Pożyczki Narodowej. Równocześnie członkowie prezydium w liczbie 5 osób zgłosili akces do subskrypcji na sumę po 500 zł. każdy.

Poza tem postanowiono odnieść się z apelem do wszystkich pracowników

880 oddziałów Związku Inwalidów Wojennych, aby również wzięli udział w subskrypcji na Pożyczkę Narodową.

Podobnie i jeśli chodzi o wybitnych uczonych, bądź reprezentantów ugrupowań gospodarczych, opinie ich wyraźnie oświadczają się za Pożyczką Narodową. I tak w wywiadzie swym określa b. premier Grabski pożyczkę:

— Ze sposobów pokrycia deficytu budżetowego wyłączyć należy zaciąganie pożyczek zagranicznych, które nadają się tylko na pokrywanie wydatków inwestycyjnych. Pozostają 4 sposoby: oszczędność w wydatkach, wyszukiwanie nowych źródeł podatkowych, pożyczka wewnętrzna i inflacja. Najgorszym niewątpliwie sposobem jest inflacja. Oszczędności zmniejszą konsumpcję, powiększając nasilenie kryzysu; przykrećcie śrubę podatkową może prowadzić do zahamowania ruchu gospodarczego.

Pożyczka wewnętrzna nie ma tych stron ujemnych. Nawet zakupywanie pożyczki z pieniędzy przeznaczonych na opędzenie pierwszych potrzeb, pozornie niebezpieczne dla poziomu konsumpcji, w skutkach neutralizowane jest okolicznością, że pieniądze, które wpłyną z pożyczki wyda państwo na potrzeby budżetowe bez dłuższej zwłoki.

— Czy chwila obecna jest odpowiednia do rozpisania pożyczki?

— Chwila jest dla pożyczki dobra: Społeczeństwo, niegdyś zrażone do pożyczek państwowych od r. 1924 zdolało się już przekonać, że nie można mówić o stratach wierzycieli państwa. Przekonano się również, że lokaty prywatne na wyższy procent są interesem wątpliwym. Zaufanie do kredytu państwowego wzrasta nie tylko w Polsce ale i w wielu krajach.

Obawy przed groźną redukcją pobrań sprawiają, że dla sfer pracowni czych korzystniejsze jest masowe popieranie pożyczki, niż konieczność zmniejszenia pobrań dla wyrównania budżetu.

Spadek dolara jest jeszcze jednym motywem, czyniącym pożyczkę na czasie: pożyczka w złotych w złocie jest lepszą lokatą, niż w dolarach.

Dodać też jeszcze trzeba, że bardzo szczęśliwie się stało, że pożyczka narodowa jest rozpisana teraz a nie wcześniej, gdyż mogłaby budzić wątpliwości, czy suma tej wystarczy na pokrycie niedoborów. Obecnie wobec

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWÓW,
ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

zarysowującego się zmniejszenia tempa miesięcznych deficytów budżetowych można wnioskować o zbliżeniu się naszej gospodarki do stałej równowagi. Po uzyskaniu dzięki pożyczce dalszego wzmocnienia, pozwalającego na ustabilizowanie się równowagi budżetowej, rząd nie będzie potrzebował szukać dalszych źródeł nadzwyczajnych dla pokrycia niedoborów, a tem samem zmora redukcji pobrań zostanie usunięta.

O ile dla świata urzędniczego pożyczka narodowa usuwa zmore zniżki pobrań, o tyle dla świata gospodarczego usuwa obawy o spadek złotego. Tu należy dodać, że kraje, które zdolały przetrzymać kryzys bez spadku własnej waluty, niewątpliwie osiągną po zakończeniu kryzysu największe korzyści.

Dlatego też uważam, że decyzja rządu rozpisania tej pożyczki wewnętrznej powinna napawać całe społeczeństwo otuchą, że stałość waluty naszej zostanie utrzymana. Pożyczka narodowa więc odegra dużą rolę pod względem wzrostu zaufania w kraju i zagranicą do gospodarki finansowej i walutowej państwa naszego — zakończył rozmowę b. premier Grabski.

NOWOOTWARTA FIRMA

„PAULETTE“

NAJSZYKOWNIEJSZE

PLASZCZE, SUKNIE, FUTRA

LWÓW

HALICKA 17

1717

FUTRA

damskie, męskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halicka 20
tel. 57-04. 1773

Z Teatru Wielkiego.

„CYD“ — Corneille'a.

W przekładzie i incenizacji St. Wyspiańskiego.

Nielatwo było znaleźć dramat, nadający się do uczczenia rocznicy wiedeńskiej. Literatura polska nie wydała dzieła, któreby godnie zamykało w sobie potężną indywidualność Jana Sobieskiego. Ten rycerz groźny od Chocimia po Wiedeń, ten magnat pełen fantazji, ten szeroki w barach, o lwiej głowie najtypowszy syn swego stulecia: niepokonany w rozmachu, słaby w wytrwaniu, zatracony bez reszty w miłości — nie znalazł (o dziwo) poetyckiego pióra, pod którym raz jeszcze przeżyłby burzliwe i sławne dzieje swego żywota.

Próba Deotyny, idąca w kierunku epopei o Janie III, załamała się w potłowie dzieła. Sienkiewicz w chwili tworzenia „Na polu chwały“ nie był już tym człowiekiem, który wymógł z zamętu siedemnastowiecznego Janusza z Jarosławca. Jarosław Wiśniowiecki, Radziwiłł i Kordecki. A w dziedzinie dramatu — gusza, lub nieudolne próby — gorsze od guszy.

To też sięgnięcie w epokę „Króla Jana“ wydawało się najwłaściwszym przystąpieniem do uroczystości Sobieskiego na torstwie teatru. Bolesław

dała nieśmiertelne dzieło: „Cyda“. We Francji, której duchowym synem był już naówczas nie jeden z oświeconych umysłów polskich, a Sobieski bez zastrzeżeń, zrodził się pierwszy wielki dramat bohaterski czasów nowożytnych, osnuty dokoła jednej z najpiękniejszych legend historii: Don Rodriga, zwanego przez Maurów Cydem. Czyż nie słuszne więc było, aby powstać naszego wielkiego rycerza i wielkiego kochanka przybliżyć do nas przez analogiczną sylwetę z dziejów obcego narodu? I aby tego Celadona polskiego baroku, który sławę swoją i siłę złożył u stóp Francuzki i w francuskiej nawet mowie wyżywał swój dramat miłosny — uczcić pomnikiem francuskiego pisarza?

Przez wybór „Cyda“ spełniono najlepiej trudne warunki dostojnego i klasycznego zakończenia obchodu w mieście, w którym Jan III zostawił nie mniej żywą pamięć swego oręcza i swej osobowości, niż w okolicach Podhajec, Żorawna i Kahlenbergu. Ale jeśli chciano przez epokę podejść do człowieka, nie wiem, czy uczyniono słuszenie, obierając najdłuższy (choć

tak wspaniały) przekład polski. Wydaje mi się, że najstarszy i niemal współczesny przekład Jędrzeja Morawskiego, zachowujący cały prawdziwy styl czasów Króla Jana — byłby w tych okolicznościach bardziej odpowiedni i osiągnąłby może nawet głębszy efekt.

A z tym efektem było nieco gorzej. Mimo prześlicznego języka i formy Wyspiańskiego, mimo dobrej naogół obsady aktorskiej i mimo dekoracji Pronaszk, wnoszących nastrój ruin i dalekiej przeszłości (fragmenty kolumn, głazy i żółty ton kamiennej jaskini pustyni) — przedstawienie nie osiągnęło poziomu jakiego mogliśmy oczekiwać nawet w tak trudnych dla realizatorów warunkach, jak wiersz, patos i styl koturnowy.

Jedyną osobą, która z umiarem, z właściwą stylizacją postaci i intonacją gry odtworzyła żywego człowieka pod maską dworskiego konwenansu i pseudoklasycznej pozy — była onegdaj Maria Malanowicz. Jej Infantka miała głęboki, subtelny czar czulej duszy kobiecej, uwięzionej w złotej klatce królewskiego obowiazku, a miłość jej do Rodriga rozegrała się w umiejętnie dobranej skali nastroju: od półświadomego zakochania aż do potężnej namiętności, stłumionej nakazem prawa, „korony“, która w tych dawnych czasach wydawała się jedynym ołtarzem najbezwzględniejszego instynktu społecznego.

Rodryg-Cyd w nieco zbyt nerwowej i nowoczesnej interpretacji znakomitego reżysera tej sztuki, Janusza Strachockiego, miał świetny moment w opowiadaniu o zwycięstwie. Natomiast wielki monolog Rodriga nosił jeszcze wiele cech pośpiesznej roboty.

Ten jakby pośpiech, jakby brak czasu na uchwycenie tonu, zaznaczył się najdotkliwiej w Szimencie Życzkowskiej. Nasza, tak lubiana i ceniona, tragiczka, dopiero w dwu ostatnich odślonach znalazła właściwą podstawę psychiczną dla swej trudnej roli.

Don Gomez Guttnera, pełen rozmachu, odbijał korzystnie od reszty „donów“, nie wyłączając króla Fernanda. Bardzo miłe zaprezentowała się najmłodsza członkini lwowskiego zespołu, Helena Mikluszkówna, która zadebiutowała w roli Elwiry, towarzyszk Szimenty. Niespodzianką u debiutantki były bardzo swobodne i harmonijne ruchy, które pozwalają dobrze wróżyć młodej artystce. Niczewska również dzielnie pokonała drugą, bezwzględnie niewdzięczną rolę „cienia“, jako towarzysząca Infantce, Eleonora. Po bóg z werwą i przekonaniem rwał się do obrony praw i czci Szimenty (don Spaszo), Nowosad miał dobrą postawę i maskę (don Arias).

Kostjumy (prócz toalety p. Malanowicz) pozostawiały wiele do życzenia.

Jedwiger Gamała.

Wiadomości bieżące

14

września
1933

Czwartek

Aleksandra

Intro: M. B. Bol.

Wschód słońca 5:8

Zachód słońca 17:55

TEATR WIELKI

Czwartek, 14 września godzina 7:30
„Fräulein Doktor“
Piątek, 15 września o godzinie 7:30 w.
„Fräulein Doktor“
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w.
„Fräulein Doktor“
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w.
„Fräulein Doktor“
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w.
„Fräulein Doktor“

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 14 września o godz. 7:30 w.
„Nieprzyjaciółka mężczyźni“
Piątek, 15 września o godz. 7:30 w.
„Nieprzyjaciółka mężczyźni“
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w.
„Nieprzyjaciółka mężczyźni“
Niedziela, 17 września o godz. 3:30 pop.
„Moja Panna Mama“. Ceny najniższe od
60 gr. do zł. 3:00.
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w.
„Nieprzyjaciółka mężczyźni“
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w.
„Nieprzyjaciółka mężczyźni“

TEATR COLOSSEUM

Film „Biały Mustang“. Rewia „Różowy walc“.

KINOTEATRY

ADRJA: „Upiór w Operze“.
APOLLO: „Katastrofa w kopalni Thibaut“, „Braterstwo ludów“.
ATLANTIC: „Pieśń serca“.
CASINO: „Schowajcie swoje smutki“ (Laurel i Hardy).
CHIMERA: „Pieśń nocy“ z Janem Kiepurą.
GRAZYNA: „Godziną z tobą“ oraz rewia: „Ale humorek jest“.
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią“.
MARYSIENKA: „Pożegnanie z bronią“.
MIRAŻ: „Marokańskie noce miłosne“.
MUZA: „Królowa szybkości“.
PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości“.
PAN: „Mumia“ i Rewia.
PASAŻ: „Zungu“.
RAJ: „10 prc. dla mnie“.
STYLOWY: „Mężczyźni w jej życiu“ oraz rewia „Całuję rączki“.
SWIT: „Romeo i Julia“.
UCIECHA: „Bunt młodości“ oraz rewia.

— Teatr Wielki. Nieustanne powodzenie „Fräulein Doktor“ na scenie Teatru Wielkiego. „Fräulein Doktor“ odnosi dalsze sukcesy w Teatrze Wielkim. Codziennie przepełniona widownia świadczy o niezwykle sugestywnych obrazach sztuki będącej właściwie wycinkiem prawdziwego życia. Dziwne koleje życia. Anny Marij Lesser przesuwają się przed oczyma widza w 7 synkopach, rzuconych na tło wielkiej wojny. W tytułowej roli występuje ulubienica publiczności lwowskiej I. Eichlerówna. Dalsza obsada premierowa. Inscenizacja J. Warneckiego, Dekoracje O. Rexa.

— Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Rozmaitości. W niedzielę, dnia 17 września o godz. 3:30 pop. gra Teatr Rozmaitości znakomitą komedię Verneilla p. t. „Moja Panna Mawa“. Zabawne sytuacje i doskonale oddane przez aktorów role wywołują na sali salwy śmiechu rozbawionych widzów. W głównych rolach p. Strachocki, Dąbrowski, Jaskiewicz, Niczewska, Miła Czarkowska, Rabszka i inni.

Ceny najniższe od 60 gr. do zł. 3:50.
Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Teatr Rozmaitości. Przedstawienie zakupione abon. biura „Abo“ nie waży. Teatr Rozmaitości gra we czwartek interesującą komedię P. Antoina p. t. „Nieprzyjaciółka“. W komedii tej ukazuje autor w oryginalny pomysłowy sposób odwieczną walkę płci, przejawiającą się w miłości, nienawiści czy obojętności. Te trzy stany uczuciowe są w gruncie rzeczy tylko różnymi odmianami tej walki, w której zwycięża zawsze kobieta. W głównej roli kobiecej stwarza niezapomnianą kreację p. Marija Malanowicz zmieniając się z niewiasty, nego podlotka — w żonę — kochankę — a wreszcie w stateczną matronę. Pozostała doskonała obsada tworzą T. Kipentówna, (Górka), B. Dąbrowski (Żeglarz), St. Jaś-

Zbratanie ziem kresowych.

Wilno, 11 września.

Imponujące uroczystości strzeleckie, jakich widownią było Wilno w ubiegłą sobotę i niedzielę, stanowiły nie tylko godne uroczyste przesłanie, ale stały się równocześnie doniosłym etapem w pracy dla przyszłości.

Obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego był połączony w Wilnie ze Świętem „zbratania się ziem kresowych“. Myśl taka, której wagi nie trzeba podkreślać, wyłoniła się przed jakimś czasem na terenie Lwowskiego Korpusu Kadetów Nr. 1. M. J. P. z inicjatywy tegoż Korpusu Zw. Powstańców Śląskich i Związku Strzeleckiego Okręgu Wilno. Parokrotne zetknięcie się delegatów tych ziem na terenie Katowic oraz Wilna w z. r. w rocznicę zgonu ks. biskupa Bandurskiego doprowadziło do skrytowania się myśli, która zaczęła nabierać konkretnych form. W miesiącu maju b. r. byliśmy we Lwowie świadkami ogromnego zjazdu delegatów Śląska i Wilna z okazji 15-lecia lwowskiego Korpusu Kadetów. Wspaniała ta manifestacja solidarności ziem kresowych Rzeczypospolitej, jaką wówczas widzieliśmy, utkwiła wszystkim mocno w pamięci.

W ostatnich dniach odbyła się druga tego rodzaju manifestacja na terenie Wilna, z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. Przybyły licznie delegacje ze Śląska, Lwowa, Pomorza i Wołynia. Zwłaszcza młodzież kadecka z K. K. Nr. 1 M. J. P. ze Lwowa, która przy-

była w liczbie przeszło 200 kadetów pod komendą ppłk. dypl. Kazimierza Florka, oraz liczne zastępy Powstańców Śląskich, górników i członków Federacji Zw. Obr. Ojczyzny były witane entuzjastycznie przez wileńskie społeczeństwo. Tych kilka dni spędzonych w Wilnie zacieśniło węzły łączące odległe dzielnice Państwa, przyczyniło się do wzajemnego poznania i wymiany zdań. W rezultacie przeprowadzonych rozmów doszło do bardzo doniosłego faktu. Oto zebrani w Wilnie przedstawiciele ziem leżących na rubieżach Państwa, postanowili swą współpracę rozszerzyć i pogłębić i w tym celu ująć ją w odpowiednie formy organizacyjne. Został stworzony stały Komitet „Zbratania się ziem rubieżowych Rzplitej“. O objęcie przewodnictwa proszono p. wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego. Na wiceprezesów zostali wybrani wiceprezydent m. Lwowa dr. Dzd. Stroński, płk. dr. Dobaczewski z Wilna oraz wojewoda pomorski p. Kirtiklis. Wybory zarządów lokalnych odbędą się później. W związku z powyższymi rezolucjami wielkie zadanie otwiera się przed prasą regionalną. Poza to na skutek porozumienia się z Prezesem Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego mec. Paschalskim oraz redakcją, tygodnik „Strzelec“ otwiera swe łamy dla akcji prasowej Komitetu, stając się ośrodkiem pracy nad pogłębieniem zblżenia i solidarności kresowych ziem Państwa.



CENY ZNIŻONE — WYKONANIE SOLIDNE
GROBOWCE
NAGROBK
POMNIKI
OŁTARZE
RZEZBY
ROBOTY BUDOWLANE

z alabastru, marmuru, piaskowca i granitu
LUDWIK TYROWICZ

Zakłady kamieniarskie
Lwów, ul. PIEKARSKA 95. Tel. Nr. 25-03.
1795 Liczne podziękowania i świadectwa.

kiewicz (mąż), T. Kański (kochanek), St. Pobóg (młodzieniec) i Wł. Ratschka (lekarz). Niezwykle pomysłowa inscenizacja B. Dąbrowskiego.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni na scenie „Colosseum“ odegrana zostanie przebojowa rewia zespołu „Perskiego Oka“ pod kier. Tadeusza Piłarskiego p. t.: „Różowy walc“, w wykonaniu całego zespołu z Melą Grabowską na czele oraz film pt.: „Biały Mustang“. Jutro 4-ta premiera rewii zespołu „Perskiego Oka“, która zapewne i tym razem spotka się z uznaniem publiczności. Bliższe szczegóły w afiszach.

— Kino „rewia „Stylowy“. Szaszkiwicz 5. Dziś w czwartek i w piątek ostatnie dni przebojowego programu rewii p. t.: „Całuję rączki“. Finałową piosenkę W. Kurpińskiego „Całuję rączki“ musi obecnie śpiewać cały Lwów. Na ekranie wspaniały film z Joanną Crawford, p. t.: „Mężczyźni w jej życiu“.

W próbach nowa rewia: „Jak się da, to się zrobi“.

— Prezydium Komitetu Opieki nad kościółkami św. Wojciecha we Lwowie, likwidując z dniem 30 września b. r. akcję zbierania funduszy za zakupno dzwonnicy i zbudowanie dzwonnicy, prosi uprzejmie o zwrot wysłanych list składkowych wraz z zebranymi ewentualnie kwotami, do biura Komitetu, Lwów, ul. Teatryńska 1, 31/1.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne — Koło lwowskie. Zarząd Tow. zaprasza członków na posiedzenie, które odbędzie się w piątek, dnia 15 września b. r. o godzinie 19 w sali Seminarium filologii francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska. Na porządku dziennym: Ankieta ministerjalna w sprawie nowych programów nauki języków nowożytnych. Goście mile widziani.

— Wspaniałe uroczystości, które w sobotę, dnia 16 b. m. odbędą się w Olesku i w Podhorcach ku czci Króla Jana III, spowodowały uruchomienie dwóch pociągów popularnych. Jeden odjedzie ze Lwowa dnia 16 o godz. 7:10, powróci tego samego dnia o godz. 22:49; cena biletu w obie strony 3 zł 50 gr.

Drugi pociąg odjedzie z Tarnopola o godz. 5:10 dnia 16 b. m., powróci tego samego dnia o godz. 23:36. Cena biletu 5 zł 30 gr. — Bilety są już do nabycia w Biurach podróży we Lwowie w kasie biletowej w Tarnopolu.

Zwraca się uwagę organizacjom i Towarzystwu, by dla swych członków nabywa-

ły bilety wspólnie, gdyż w ten sposób uzyska się możliwość odpowiedniego zgrupowania osób. Należy też liczyć się z koniecznością uruchomienia dalszych pociągów, wobec czego wskazaniem jest jaknajwcześniejsze wykupienie biletów.

— Wyjątkowa niedza akademicka. Zgłosił się w naszej Redakcji Wilhelm S. siuch. II. r. praw U. J. K. znajdujący się w wyjątkowo wej niedzy. Bez ojca i matki, bez najbliższej rodziny nawet przepchał się własnymi siłami przez pierwszy rok i złożył egzamin a w tych dniach mimo trudne warunki zasiada do II. egzaminu państwowego. Tymczasem nie posiada już dachu nad głową, bo tam gdzie go z litości przytulono też bieda i ciasnota, ubranie i buty zdartej mu się, że gołem ciałem świeci — a całym jego pożywieniem objadi na ul. Teatryńskiej. A tu zbliża się termin opłaty czesnego i taksy egzaminacyjnej. Kto z P. T. czytelników chciałby mu pomóc w tej tragicznej sytuacji raczy się zgłosić w naszej Administracji, lub złożyć datkę dla W. S.

— Wyjazd wojewody p. Beliny-Prażmowskiego do Zaleszczyk. W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski wyjechał do Zaleszczyk, aby odwiedzić Marszałka Piłsudskiego.

— Przyjazd dziennikarzy zagranicznych do Podhorec i Oleska. Agencja Wschód dowiaduje się, że do Oleska i Podhorec przyjadą na uroczystości najbliższych dni dziennikarze zagraniczni, korespondenci pism akredytowani w Warszawie.

— Herbata u księcia Romana Sanguskiego w Podhorcach. W dniu 16 września odbędzie się jak wiadomo wielka defilada i uroczystość Sobieskiego w Podhorcach. Właściciel zamku Roman ks. Sangusko przyjmie przedstawicieli władz i delegacje zaproszonych gości herbatą na zamku w Podhorcach o godz. 5-ej po południu.

— Umowa zbiorowa między właścicielami realności a dozorcami w Tarnopolu. W Tarnopolu weszła w życie umowa zbiorowa zawarta między To-

Pamiętajmy o Komitecie Fundacji śp. Zwirki i Wigury.

Zdobycie w Challengeu 1932 r. pucharu wędrownego przez kpt. Franciszka Zwirkę złożyło na barki polskiego młodego sportu lotniczego nowe obowiązki. Polski sport lotniczy, poza to, że musi dołożyć wielkich starań, ażeby zwycięski puchar zatrzymać w swym ręku, — musi również zorganizować przyszłe Międzynarodowe Zawody Lotnicze, które odbędą się w roku 1934. Ażeby stanąć na wysokości zadania należy na ten cel przeznaczyć znaczne kwoty pieniężne, daleko większe niż nasz młody sport lotniczy dotychczas użytkował.

Pragnąc przyjąć z pomocą tak pięknie rozwijającemu się w Polsce sportowi lotniczemu L. O. P. P. powołała do życia specjalny Komitet Fundacji ku czci ś. p. kpt. Franciszka Zwirki i inż. Stanisława Wigury, którego celem jest przysporzenie funduszy na przygotowanie polskiej ekipy na Challenge 1934 r.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. jako reprezentant Komitetu Fundacji na Województwo Lwowskie organizuje w zbliżającą się niedzielę, dnia 17 września b. r. zbiórkę uliczną i w ten sposób chce dać możliwość naszemu społeczeństwu wykazania swych sympatii dla lotnictwa.

warzystwem właścicieli realności a dozorcami domów. Umowa obowiązuje do 31 sierpnia 1934 i została zarejestrowana w Inspektoracie pracy. Umowa dotyczy całego stosunku między stronami, wynagrodzenia, obowiązków i praw.

— Nowe zatwierdzenie projektów parcelacyjnych na terenie Województwa tarnopolskiego. Urząd Ziemski w Tarnopolu zatwierdził szereg projektów dotyczących dóbr prywatnych i gruntów erekcyjnych. M. in. uległa parcelacji następujące grunty: Korolówka w powiecie borszczowskim, własność Dory Jawec 34 ha, Szerszeniowce (pow. Borszczów) około 10 ha, własność Zygmunta Weisglassa. Baranówka, Ceniów-Potok i Ceniów (pow. Brzeżany) około 75 ha Jakóba Potockiego, Buczac 13 ha Artura Potockiego, Zaleszczyki M. (pow. Buczac 67 ha Ewy Korytowskiej, Nowostawce (pow. Kopyczyńce) 10 ha M. Koziebrodzkiej, Horodnica (pow. Kopyczyńce) 26 ha St. Jabłonowskiego, Kozłów (pow. Kamionka Str.) 21 ha Jana Dembińskiego, Łopatyn (pow. Radziechów) 61 ha firmy Państwo Łopatyn, Okno (pow. Skala) 12 ha Jerzego Federowicza, Dorofijówka (powiat Skala) 5 ha M. Ledóchowskiej, Moiczanówka (pow. Skala) 17 ha L. Rieslowej, Ładyczyn (pow. Tarnopol) 11 ha Józefy Rejowej, Ihrowica (pow. Tarnopol) 16 ha Grocholskiego, Ostalce (pow. Tarnopol) 23 ha Pinińskiego, Dubowce (pow. Tarnopol) 28 ha Myny Rosner, Rosochowacice (pow. Skala) 10 ha K. Weisberga, Kujdańce (pow. Zbaraż) 11 ha Morawskiej, Uwisła (pow. Kopyczyńce) 26 ha Włodzimierza Cieńskiego. (Wschód).

— Przytrzymanie złodziei biletów tramwajowych. Wczoraj donieśliśmy, że konduktor M. K. E. St. Paczockiej skradziono w czasie służby bilety tramwajowe. Wczoraj przed południem jeden z konduktorów tramwajowych zauważył koło kawiarni Wiedeńskiej osobnika sprzedającego przechodniom bilety przesiadkowe po 10 gr. Zauważony posterunkowy przytrzymał tego osobnika. Jest to 23-letni bezrobotny Stanisław Nikrogowski.

— Włamanie mieszkaniowe. Wczoraj przedpołudniem z mieszkania inż. Tadeusza Krügla przy ul. Murarskiej 59 skradziono bieliznę, garderobę, rewołwer i 600 zł. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi około 2.500 zł.

— Z sali sądowej. Przed Sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Wasylowi Maruszcakowi, który przed kilku miesiącami napadł na Elżbietę Stauberową inkasentkę Akc. Tow. Browarów i wyrwał jej teozkę zawierającą 737:90 zł. Miał mu pomagać w tej kradzieży Józef Brzoza. Po przeprowadzeniu rozprawy Maruszcza skazano na 2 lata więzienia, a Brzozę uwolniono.

Goering -- ministrem Reichswehry.

Niezaspokojona ambicja stwarza nowy akt prowokacji.

(Korespondencja własna).

Berlin, we wrześniu.

Coraz częściej mówi się o aspiracjach dyktatorskich Goeringa i coraz więcej kursuje zakulisowych pogłosek o fermentach w łonie partii hitlerowskiej na tle niepołamanej ambicji pruskiego premiera. Nie wystarczą mu olbrzymie pełnomocnictwa w Prusach, ani tytuł ministra lotnictwa Rzeszy, ani stanowisko prezydenta Reichstagu. Jego ambicja i energia zmierza ostatecznie do opanowania stanowiska ministra Reichswehry. Na tym tle właśnie rodzą się w łonie stronnictwa najrozmaitsze kombinacje i intrygi, w których niezaspokojona ambicja Goeringa olbrzymią odgrywa rolę.

Aby zrozumieć dokładnie tło tych zakulisowych walk, zdać sobie należy sprawę z sytuacji, jaka zapanowała ostatnio w łonie Reichswehry. Z naciśkiem należy bowiem podkreślić, że armia niemiecka nie została całkowicie opanowana przez regime hitlerowski i nie poddała się tym wszystkim zarządzeniom, które podporządkowały całkowicie partii rządzącej wszystkie inne organizacje i ugrupowania. Z drugiej strony rząd Hitlera z łatwo rozumiałych względów nie chce i nie może stawiać na ostrzu noża sprawy „uporządkowania” stosunków w Reichswehrze. W grę wchodzi tu bowiem niezwykle subtelne sprawy prestige'owe o charakterze wewnętrzno-politycznym i zagranicznym. Rząd Hitlera zgodziłby się może ostatecznie na zaniżanie Goeringa ministrem Reichswehry, wierząc, iż przy jego zdolnościach i nieprzebieraniu w środkach potrafi on całkowicie podporzą-

kować armię rządowi, tembardziej, iż w wojsku utrwały się junkiersko-pruskie tradycje, nie zaś duch narodowego socjalizmu. Ale ambitny Goering ma masę przeciwników, nie tylko w łonie armii, ale i wśród swych najbliższych współpracowników partyjnych. Ci ludzie właśnie, zazdroścąc mu laurów i stanowiska, zwłaszcza ostatnio po mianowaniu go generałem, donoszą o każdym kroku Goeringa Hitlerowi i judzą kanclerza przeciwko niemu. Te elementy partyjne pozostały w ścisłym kontakcie z ministrem Reichswehry generałem von Blombergiem i jego najbliższym otoczeniem. Dlatego też każdy krok i każde posunięcie Goeringa, które zbliżałoby go do upragnionego celu, komunikowane jest natychmiast zaufanym oficerom sztabu generalnego, którzy przy milczącej aprobacie ministra Reichswehry, dążą wszelkimi siłami do sparaliżowania wysiłków Goeringa.

Z drugiej strony nie można nie doceniać poważnych wpływów, jakimi rozporządza w szeregach partii narodowo-socjalistycznej zwolennicy Goeringa. Tej grupie ludzi zawdzięcza on właśnie mianowanie go generałem, co stanowiło ma jedynie pierwszy etap na drodze do dalszych awansów, jakie miałyby nastąpić już w najbliższym czasie. Zapędy tej grupy paraliżowane są jednak przez zaznaczoną powyżej przeciwną, inspirowaną przez obecnego ministra Reichswehry, z którym współdziała cały szereg osobistych przeciwników Goeringa z pośród wpływowych hitlerowców i osób piastujących najrozmaitsze urzędy. Do przeciwników jego zaliczyć należy na terenie gabinetu Rzeszy ministra spraw zagranicznych Neuratha, który na kilku tajnych posiedzeniach odbytych pod przewodnictwem Hitlera bardzo energicznie, w formie niezwykle

brutalnej, przeciwstawił się koncepcji wciągania Reichswehry w zatargi polityczne.

Jego zdaniem, ten pierwszy eksperyment może dla rządu pociągnąć jak najfatalniejsze skutki i uczynić w przyszłości Reichswehrę obiektem niebezpiecznych walk. Również i prezydent Hindenburg, którego rola sprowadza się właściwie już tylko do występowania w charakterze reprezentacyjnym, przez najbliższe swe otoczenie podlega wpływowi nieprzychylnym zaspokojeniu ambicji Goeringa. W otoczeniu prezydenta wytworzony został nastrój tego rodzaju, iż położenie podpisu prezydenta Rzeszy pod akt nominacyjny, mianujący Goeringa ministrem Reichswehry, będzie związane z poważnymi zaburzeniami politycznymi. Stanowisko ministra spraw zagranicznych przeciwko tym projektom motywowane jest m. in. nieprzychylnym sądem opinii za granicą, która potraktowałaby tę nominację jako swego rodzaju akt prowokacji. Ta też droga, za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, zabiegi Goeringa zostały ująłone wraz z całą ich zakulisową stroną.

Przedstawiciele dyplomatyczni obcych mocarstw, którzy, dzięki świadomości celowej „miedyskrecji” ministra Neuratha, mieli możność zairzeć za kulisy całej tej koronkowej roboty, nie ośmielili natychmiast poufnie zawiadomić swych rządów, które z kolei nie zwłocznie dały do zrozumienia rządowi Rzeszy, iż nominacja ta wywołałaby pod względem politycznym i gospodarczym, jaknajgorsze dla Niemiec skutki.

Czy jednak wobec tych trudności Goering zrezygnuje z zaspokojenia swej ambicji — wątpić należy, znając jego energię i nieoceniającą się przed nim zachłanność.

R. G.

Wściekły kot na Zniesieniu.

Przekupka Sara Landes, zamieszkała na Zniesieniu przy ul. Słowackiego 8 posiadała dużego kota, który od kilku dni zachowywał się anormalnie.

Wczoraj wieczorem rzucił się zupełnie bez powodu na córkę Landesowej 20-letnią Bronię i ugryzł ją w rękę, poczem uciekł na podwórze, gdzie pogryzł dwa waleśjące się koty i psa. Po pewnym czasie wrócił do mieszkania Landesowej i ugryzł ją w rękę. Sa siedzi Landesowej zawiadomili o wypadku rakarnię miejską i komisariat P. P., Przybyły posterunkowy zastrzelił wściekłego kota. Kierownik komisariatu dzielnicowego i lekarz weterynaryjny zarządzili obławę na koty i psy na Zniesieniu. Pokąsane kobiety skierowano do Miejskiego Urzędu Zdrowia.

Oszuści na pl. Targów Wsch.

Do policji zgłaszają się ciągle ofiary licznych oszustów, którzy wciągają nierozważnych przechodni do gry w „trzy karty”. Mimo licznych ostrzeżeń, naiwnych nie brak.

Cukiernik Zdzisław Sztajer zam. przy ul. Czwartakowej, 12, przechodząc wczoraj przez pl. Targów Wsch. zauważył grających w 3 karty i wkrótce sam przystąpił do gry. W przeciągu kilku minut przegrał 6 zł., a gdy brakło mu gotówki, przegrał także zegarek i pierścionek. Gdy zażądał zwrotu zegarka, oszuści zbiegli.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

— Potracony przez auto. Auto osobowe LW. 6069 prowadzone przez Tadeusza Kaczorowskiego potracono wczoraj na pl. Mariackim 10-letniego Erwina Chomina, który doznał ciężkich potłuczeń.

Najbogatsi ludzie na świecie.

Według statystyk amerykańskich 11 cza milionerów w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich trzech latach do 19.000 z poprzedniej liczby 43.000. We wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji zauważyć się dało to samo zjawisko — liczba milionerów zmniejszyła się wydatnie.

Aczkolwiek kryzys przerzedził szeregi bogaczy, błędem byłoby mniemać, iż mała jest liczba tych, majątki których nie ucierpiały zupełnie od kryzysu.

W pierwszym rzędzie nababów światowych znajdują się maharadżowie hinduscy, najbogatsi ludzie na świecie. Za najbogatszego z nich uchodzi bawiający stale w Londynie Agakhan. Majątek jego składa się przeważnie ze złota w sztabach i drogich kamieni, tj. z waluty, która ulega najmniejszym wahaniom. Prawie równie bogatym jak on jest Nizam Hajderabad, którego majątek w złocie i drogich kamieniach oceniają na 500 milj. dolarów. W czasie wojny pożyczony Anglii w gotówce 50 milj. dolarów.

Wśród milionerów amerykańskich zajmują pierwsze miejsce Mellon, Ford i Rockefeller. Rockefeller podarował w ciągu swego życia 575 milionów dolarów na cele filantropijne i społeczno-naukowe. Były minister skarbu Mellon i jego brat posiadali przed wybuchem kryzysu około 200 milionów dolarów. Ford uchodził w Ameryce za najbogatszego człowieka, ale podczas kryzysu poniósł większe straty niż Rockefeller i Mellon. Majątek bankiera J. Pirponta Morgana oceniany jest na przeszło 200 milj. dolarów.

W Anglii największe fortuny znajdują się w rękach arystokracji rodo-

wej. Książę Westminster, do którego należy większa część City londyńskiej zaliczany jest do najbogatszych w Anglii, a majątek jego wynosi do 40 milionów funtów szterlingów, tj. zgorą 1 miliard 200 milj. złotych.

We Francji do najbogatszych ludzi zalicza się teraz Edward Rotszyld, Louis Dreyfuss, senior Patino, mieszkający stale w Paryżu, właściciel kopalni cyny w Bolwji, oraz ormiański Saris Gulbenkian, król naftowy.

W Niemczech do najbogatszych zalicza się przemysłowiec Flick i Thyssen.

Najbogatsi ludzie na świecie tworzą razem grupę, liczącą siedemnaście osób. Należą do niej: Edsel Ford, Henry Ford, Edward Rotszyld, książę Westminster, Wilhelm II, maharadża Baroda, Nizam Hajderabad, Bazyll Zacharow, Simon Patino, J. de Wendel (Creusot), Rockefeller starszy i młodszy, Louis Dreyfuss, Mellon i Thyssen. Ludzie ci mają taki majątek, że gdyby fortuny ich połączyć, to za tę sumę możnaby spłacić długi całego świata.

M. K.

Amerykańscy radioabonentci organizują się.

W Stanach Zjednoczonych powstał pod nazwą „National Council of Radio Listeners” związek radioabonentów, który ma na celu skoordynowanie akcji abonentów w kierunku ulepszenia programów, rozbudowy radia w szkołach i reorganizacji słuchowiska dla dzieci. Związek służyć ma tym celom jako organizacja pośrednicząca między Radio a abonentami.

Historja zjazdów lekarzy i przyrodników polskich.

Przed 60-ciu laty dr. Adrian Baraniecki rzucił myśl urządzania regularnych zjazdów lekarzy i przyrodników, które miały zespolić i zjednoczyć cały świat lekarski. Myśl ta niezwykle praktyczna i doniosła dla postępu wiedzy lekarskiej, doczekała się szybkiej realizacji i pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników odbył się w Krakowie, drugi we Lwowie, trzeci zaś w r. 1884 zwołany został do Poznania, którego organizacją zajmowało się zasłużone Towarzystwo Nauk z ówczesnym prezesem — znakomitym filozofem Augustem Cieszkowskim. W zjeździe poznańskim wzięło udział kilkaset uczestników, głównie lekarzy i przyrodników, nie brak jednak było i najwybitniejszych obywateli Wielkopolski, dla których Zjazd miał niesłychanie doniosłe znaczenie narodowe. Zjazd wiał otuchę i wywołał niezwykle entuzjazm w społeczeństwie, a kroniki Poznania notują, że na strój był tak sam, jak krótko przed wybuchem powstania. Następny zjazd lekarzy i przyrodników naznaczony był na rok 1898. Rząd pruski w obawie o polityczne konsekwencje zabronił urzędzenia zjazdu. Następne kongresy odbywały się już tylko w Krakowie i we Lwowie. Pierwszy kongres w odrodzonej Polsce odbył się w Warszawie, drugi, a właściwie ostatni, przed czterema laty, w Wilnie. Obecnie przyszła kolej na Poznań.

Nowe filmy dopuszczone do wyświetlania w Polsce.

Centralne Biuro Filmowe dopuściło do wyświetlania publicznego m. in. następujące nowe filmy: „Pocałunek przed lustrem” — dla młodz. wzbr. — wytw. Universal Pict. Ameryka;

„Król areny” — dla mł. dozwołony, wytw. Univ. Pict.; „Pieśń nad pieśnią” — dla mł. wzbr. — Paramount; „Morze” — dla mł. doz. — Film, Studio, L. Buczyński, Warszawa; „Idylla natury” — dla mł. doz. — Urania Film, Berlin; „Zdobycie cie musze” — dla mł. wzbr. — Cine Alliance, Berlin—Paryż; „Św. Mikołaj” — dla mł. dozwołony. — United Artists; „Opowieść lasu” — dla mł. dozwołony — United Artists; „Królestwo Neptuna” — dla mł. doz. — United Artists; „Młki spełnia dobry uczynek” — dla mł. doz. — United Artists; „Młki buduje drapacz chmur” — dla mł. doz. — United Artists; „Złoty książę” — dla mł. doz. — Metro Goldwyn Mayer; „Wśród górskich olbrzymów” — dla mł. doz. Salomon Film, Wiedeń; „Martwy dom” — dla mł. wzbr. — Sowkino, Moskwa; „Ziemia pragnie” — dla mł. doz. — Sojuzkino, Moskwa.

Wypadek w Gródku Jagiellońskim.

Na stacji kolejowej w Gródku Jagiellońskim pociąg pośpieszny jadący do Lwowa przejechał wczoraj około godz. 14-ej, 67-letnią W. Ślipkową z Gródka J., która przez nieuwagę dostała się pod koła lokomotywy. Pociąg wstrzymano na parę minut. Na miejscu przybyła komisja sądowno-lekarska.

Morderstwo w powiecie Tarnobrzeg.

We wsi Żuławie w powiecie tarnobrzegskim, do siedzącego w swoim mieszkaniu przy oknie 32-letniego Wojciecha Ciba strzelił o zmroku nieznan sprawca z karabinu wojskowego. Ciba ugodzony kulą w głowę, zmarł na miejscu.

Morderstwa dokonano prawdopodobnie na tle porachunków osobistych. Wojciech Ciba był znany jako niebezpieczny przestępca.

Zmiany w ruchu pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi:

Z dniem 1 października 1933 wprowadza Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:

1) Na linii Lwów — Podwołoczyska wstrzymuje się bieg pociągów pospiesznych Nr. 201, ze Lwowa (odj. 8'05) do Tarnopola (przyj. 10'49) i poc. Nr. 202, z Tarnopola (odj. 13'28) do Lwowa (przyjazd 16'05).

W związku z tem, zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego Nr. 211 między Lwowem (obecnie odj. 9'30) i Tarnopolem (obecnie przyjazd 13'10) w ten sposób, że pociąg ten będzie odchodził ze Lwowa o godz. 7'40 i przybywał do Tarnopola o godz. 11'20.

2) Na linii Rawa Ruska — Lwów zmienia się rozkład jazdy pociągu motorowego z Zaskowa do Lwowa następująco: Zasków odj. 11'08 (obecnie 11'00) i Lwów przyj. 11'48 (obecnie 11'40).

3) Na linii Drohobycz — Borysław przebiega pociąg osobowy Nr. 1823 o 40 min. później, tj. pociąg odchodził będzie z Drohobycz o godz. 16'08 (obecnie 15'28) i przybywał do Borysławia o godz. 16'43 (obecnie 15'57).

4) Na linii Rozwadow — Przeworsk wstrzymuje się bieg pociągów Nr. 3514 (Przeworsk odj. 20'35 — Rozwadow przyj. 22'23) i Nr. 3515 (Rozwadow odj. 18'05 — Przeworsk przyj. 19'29).

5) Na linii Lwów — Podhajce podlega pociąg osobowy Nr. 1614 między Lwowem — Łyczakowem i Lwowem Podzamczem przesunięciu o 3 minuty później, tj. Łyczaków odj. godz. 7'42 i Podzamcze przyjazd 7'54.

Napad w Rynku.

Wczoraj nad ranem między przechoźcami Rynkiem Bronisławem Góralewiczem, zam. przy ul. Źródlanej 52, a Bolesławem Miszakiem, zam. przy ul. Czackiego 3, doszło do sprzeczki w czasie której Miszak ugodził Góralewicza nożem w lewy bok i uciekł. Góralewicza przewieziono do szpitala powszechnego. Miszaka poszukuje policja.

Domy Akademickie imienia Prezydenta Narutowicza.

Akcja pomocy dla młodzieży studiujującej rozwija się coraz silniej i to we wszystkich kierunkach. Prym w tej akcji wiodą przedewszystkiem czynnik oficjalne, nie zaniedbujące niczego, co by mogło polepszyć położenie studentów na dłuższą metę, a szczególnie w dobie kryzysu.

Właśnie 12 bm. odbyło się w Warszawie, w Prezyjum Rady Ministr. posiedzenie organizacyjne funduszu „Domy akademickie im. Prezydenta Narutowicza”. W posiedzeniu zwołanem z inicjatywy samego premiera p. Janusza Jędrzejewicza, wzięli udział obok ministrów i podsekretarzy stanu, oraz członków Izby ustawodawczej, przedstawiciele świata naukowego i przemysłowego, a więc rektorowie wszystkich wyższych uczelni, dyrektorowie banków i instytucji finansowych i t.d.

Zebrań zagal. p. premier Jędrzejewicz. Pan Premier w przemówieniu swem pokrótce przedstawił sprawę powstawania Domów Akademickich w Warszawie, wskazując na niewłaściwe podejście do tej sprawy tych, którzy dotychczas się nią zajmowali. Chodzi tu o tzw. „Kolonję Akademicką”, która została wskutek panującej swego czasu manji zbytniej „rozbudowy” zakrojona na zbyt wielką skalę. To i po nadto oddanie jej kierownictwa w ręce przeważnie mało odpowiedzialnych organizacji studenckich, spowodowało nadmierne obciążenie jej długami, wskutek czego ten przytułek wielu se tek młodzieży został wystawiony na licytację.

Pan Premier wezwał więc wszystkich zebranych, ażeby przyszedli z pomocą młodzieży, przez zorganizowanie pośród siebie specjalnej instytucji funduszeowej, mającej na celu zachowanie dla studentów gmachu b. Kolo-

ni Akademickiej. Na samym końcu swego przemówienia p. Premier zaznaczył, że projektowane „Domy im. Prezydenta Narutowicza” są tylko częścią akcji tego rodzaju, zamierzonej na całą Polskę.

Po przemówieniu p. Premiera nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium, w którym zasiędl. pp. marszałek Senatu Raczkiewicz, rektor Uniwersytetu W. Piękowski, prezes Banku Polskiego Wróblewski, prezes Wniawski i jako sekretarz p. Robowski.

Po referacie naczelnika Wydziału w Min. WROP p. Stypińskiego, wybrano komisję organizacyjną Funduszu w osobach pp. marszałka Raczkiewicza, wicemin. Kozłowskiego, prezesa Wróblewskiego, b. min. inż. Tołoczki i mecenas Wójcickiego. Postanowiono również przyjąć specjalne przepisy jeśli chodzi o dobro mieszkańców w „Domach”. O przyjęciu decydować będą nietylko stosunki materialne studenta, ale też jego zdolności i pilność naukowa, oraz zadatki charakteru.

Wszystkie zebrane osoby zgłosiły swój akces do „Funduszu Domów Akademickich”. Również szereg osób z po za zebrań przyrzekł swój udział w tej akcji. W najbliższych dniach nastąpi podpisanie aktu fundacyjnego.

Zawieszenie „Mazura” w Niemczech.

Prezydent rejencji olsztyńskiej zawiesił na przeciąg trzech miesięcy czapkę polską „Mazur”, przeznaczoną dla Polaków na Mazurach. Zawieszenie nastąpiło z powodu artykułu pt. „Ziarno, które padło na skalę”, zamieszczonego na łamach „Mazura”.

Wyprawa po złoto w samolocie.

Niedawno wyjechała z Londynu na Labrador ekspedycja, w skład której wchodzi geolodzy, inżynierowie i dwaj lotnicy. Ekspedycja zaopatrzona jest w duży samolot typu Handley Page, a celem jej badań ma być określenie miejsca położenia złotodajnych terenów Labradoru.

Zgodnie z danymi komisji geologicznej, która zbadała ten ląd przed dwoma laty, pokłady złota na Labradorze przewyższają swym bogactwem nawet słynne Clondyke. Jednakże dostanie się do centrum złotodajnej gleby pociąga za sobą duże trudności, gdyż już sama jazda na saniach zaprzęgniętych w psy trwa od 5 do 6 dni, inne zaś środki lokomocji lądowej są tam niemożliwe. Dlatego też powstała myśl wykorzystania samolotów, celem dotarcia do niedostępnych okolic oraz dla przewiezienia wydobytego złota.

Bazę dla statków powietrznych wybudowano w Girale, na brzegu jeziora Hamilton. Przestrzeń od bazy do ośrodków złotodajnych, które znajdują się na wysokości 50 stopni północnej szerokości i 66 stopni zachodniej długości, przebyć można samolotem w ciągu paru zaledwie godzin. W razie powodzenia ekspedycji zaprowadzona będzie regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Rigale i złotodajnymi terenami. Wyznaczono już nawet cenę za przejazd, która wyniesie będzie 1 proc. wartości złota. Lotnisko w Rigale będzie strzeżone przez straż zbrojną, a ponadto każdy pasażer będzie ubezpieczony zarówno na wypadek śmierci jak i kradzieży.

Tak modernizuje się romantyczne rzemiosło pionierów i poszukiwaczy złota; o wyprawach na samolotach nie śniło się ani Main Rade'owi, ani nawet Londonowi.

T. T.

DR. J. SCHALL.

Żółkiew, ulubiona siedziba Jana III.

W dawnych wiekach, kiedy klimat w Polsce był znacznie łagodniejszy, jak dziś, pokryte były zbocza pagórków czerwono-ruskich leśnymi winnicami. To też nadawano wielu osadom, obfitującym w te szlachetne owoce, nazwy: Winniki, Mamy więc Winniki pod Lwowem i wieś tej samej nazwy, położoną o kilka godzin drogi od Lwowa. Osada ta zmieniła swą nazwę na życzenie hetmana Stanisława Żółkiewskiego i nazwana została Żółkiew. Stało się to w roku 1598. W trzy lata później obwarowano ją i zamieniono na obronne miasto. Dzięki poparciu hetmana St. Żółkiewskiego, uzyskała Żółkiew prawa magdeburskie, jakoteż przywilej odbywania czterech jarmarków corocznie. Staraniem hetmana powstaje wreszcie w Żółkwi wspaniały zwierzyniec i cały szereg ulic, jak u. p. Betzka, Krzyżowa i Murwana. Ponadto powstało w tym samym czasie potężne zamczysko, które miało się później niejednokrotnie oprzeć napadom Tatarów i Kozaków.

Po pełnej chwale śmierci Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą, został dzie dziećmi Żółkwi Jan Daniłowicz, herbu Sas. Podobnie, jak S. Żółkiewski, tak i Daniłowicz, nie ustawał w pracy nad rozbudowaniem grodu Żółkiewskiego. Dowodem tego powstanie dalszych ulic, jak Lwowskiej, Zwierzynieckiej, Gliniskiej (Gliniańskiej) i Żydowskiej. Największy rozkwit miasta przypada na te czasy, w których Żółkiew stała się własnością Sobieskich. W Żółkwi pisał ojciec Jana III., kasztelan krakowski Jakób swe pamiętniki z podróży, odbytych do dalekich krajów, w Żółkwi żyła i zmarła jego pobożna małżonka Teofila, pozostawiając w spadku zarówno zamek jak i miasto swemu jednemu synowi Janowi III.

Najokazalszym gmachem grodu Żółkiewskiego był niewątpliwie zamek.

Zamek żółkiewski zbudowany jest w czworobok z cegły i kamienia i posiadał ongiś na czterech wieżach kopuły pokryte złoconą blachą i przyozdobione na szczytach chorągiewkami. Każda z czterech ścian zamku mierzy 100 metrów długości i opatrzona jest jedną dwupiętrową wieżą. Ponadto znajduje się nad bramą wchodową silna trzypiętrowa wieżyczka.

Wejźmy do wnętrza tej obszernej siedziby wielkopańskiej. Do szeregu mniejszych i większych komnat prowadzi długie korytarze o sklepieniu beczkowem, a klatka wchodowa zbudowana jest w kształcie pięknie ozdobionej loggi. Z sal zasługują na uwagę: sala hetmańska, albo audjencjalna, a obok niej sypialnia Jana III., Marii Kazimierzy i St. Żółkiewskiego. Pod zainstalowanymi się obszerne piwnice, biegnące w dwu szeregach i mające ongiś jakieś szczególne zastosowanie. Obok zamku znajdował się ogród, co prawda za mały dla wielkiego zamku, ale bardzo piękny. Środkiem tego ogrodu płynęła rzeczka. Nad brzegiem tej rzeczki kazał Jan III. wzniesić pięknie kafkami wyłożone łazienki i umieścić je w osobnych pawilonach. Do pawilonów tych wejść można było po wielkim drewnianym moście, zbudowanym nad wspomnianą rzeczulką. Na kraju ogrodu wznosiła się góra, na której wierzchołku znajdowała się trzypiętrowa glonietka, skąd się rozlegał widok na całą okolicę. W glonietce tej przebywał często Jan III. i jadł wieczerzę w towarzystwie zaproszonych a miłych sobie osób.

Większy od ogrodu był zwierzyniec zamkowy, rozciągający się daleko aż poza miasto. Jedną połowę zwierzynicy tworzył las, drugą zaś łąki, na których uprawiano sarny, jelenie i inną zwierzynę. Zarówno ogród jak i zwierzyniec przyozdobione były posagami

i wodotryskami, z których nie zachował się ani ślad.

Częsty pobyt Jana III. w Żółkwi nie mało przyczynił się do rozwoju tego miasta. I tak naliczono w trzy lata przed odświeżką wiedeńską 183 domów, chrześcijańskich i 188 żydowskich. Za panowania Jana III. powstała (około r. 1682) w Żółkwi klasztor i kościół Dominikanów. W kościele umieszczono później nagrobki Sobieskich. Ponadto powstał staraniem króla (w r. 1687) nowy miejski ratusz i piękna bożnica przyozdobiona polskimi orłami i nosząca na zwę króla Jana Sobieskiego. Ze śmiercią Jana III. skończyła się świetność Żółkwi. Miasto dostaje się pokolei synom Jana: Konstantemu i Jakóbowi. Obaj dziedzice nie potrafili jednak obronić miasta przed napadami wojsk kozackich, szwedzkich lub saskich, którzy ofiarą padła Żółkiew w czasie wojny północnej.

Z czasów, gdy właścicielem Żółkwi był król Konstanty, posiadamy opis siedziby Jana III. Opis ten zawdzięczamy synowej Jana III., a małżonce królewicza Konstantego, Marii. Z opisu tego, który pochodzi z r. 1720, dowiadujemy się, że sala zamieszkała ongiś przez króla i jego małżonkę pozostały nietknięte. Z sal, zachowana była dobrze sypialnia królewicza, w której znajdowały się jeszcze długie lata po śmierci Jana III. niziutkie, żelazne łóżko i koldra z bogatej tureckiej tkaniny, tudzież maloniewo biurko dziś już mocno zczerniałe. Na biurku leżały jeszcze w dwadzieścia cztery lat po śmierci Jana III. symetrycznie poukładane ulubione dzieła króla „greckich i łacińskich mędrców” i nieskończony list w języku francuskim ręką króla napisany do królowej Marii Kazimierzy. W tak dobrym stanie, jak sypialnia Jana III. zachowała się ponadto sypialnia St. Żółkiewskiego, w której długi czas przechowywano zakrawawiony i porabany płaszcz bohatera z pod Cecory.

Po śmierci królewicza Jakóba, sprze-

dała ostatnia z rodu Sobieskich, Maria Karolina de Bouillon, Żółkiew z 11 miastami (Zborowem, Zloczowem, Sasso-wein, Oleskiem i in.) księciu na Ołtyce i Nieświeżu, Michałowi Radziwiłłowi. W posiadaniu Radziwiłłów pozostała Żółkiew do r. 1772. Były to czasy niepomysłne dla rozwoju miasta, ponieważ ludność jego dziesiątkowała „powietrze”, a głód dawał się srożyć niejednokrotnie we znaki. Ledwie minęło „powietrze”, a już nowy zaborca zajął miasto. Dnia 24. czerwca 1772 wkroczyły do ulubionego grodu Jana III. z muzyką i rozwianymi sztandarami pierwsze bataliony austriackie. Tak odwdzięczyła się Austria Janowi III. za odzież wiedeńską. Co więcej ufundowany przez Jana III. kościół Dominikański zamienił rząd austriacki na c. k. magazyn zbożowy i zabrał miastu te wszystkie przywileje, którymi obdarzył je pogromca Turków. Ponadto na kazał ces. Józef II zabrać zwłoki św. Jana z miasta i przenieść je do dalekiej Suczawy. Powoli traciło miasto jedną pamiątkę po drugiej. Naprzód zniszczono zwierzyniec, później zasypano staw i rzeczka, przez którą wiodł piękny zwodzony most, a wreszcie zrujnowano dosojne zamczysko, które dostało się z rąk Radziwiłłów w ręce ich plenipotenty Adama Józefowicza, który wynajął starożytny ten gmach na pomieszczenie urzędów austriackich. Raz tylko zajaśniała jeszcze gwiazda nad opustoszałą i zniszczoną siedzibą Jana III. a stało się to w r. 1809, gdy odgłos trąbek kawaleryjskich zwiastował miastu przybycie wojsk Ks. Józefa Poniatowskiego. Niestety piękne te chwile trwały tylko krótko, dość długo jednak, aby pozostawić niezatarte wrażenie w pamięci ciemniejszych przez rząd austriacki mieszkańców świetnej ongiś rezydencji króla Jana III.

*) O dziejach Żółkwi pisali: X. S. Bacz: Pamiętniki miasta Żółkwi Lwów, 1871. A. Schneider: Starożytności Żółkwi, Lwów 1867.

*) M. Czołowski: Dawne zamki i twierdze.

*) Relation d'un voyage de Pologne fait dans les années 1688 — et 1689. Paris 1858.

FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje
i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. p.

Program radiowy.

Czwartek, 14 września.

Lwów. (381). Godz. 7-7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55-11:57: Przerwa. 11:57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:35: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z „Bagateli”. 12:55: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg płyt gramofonowych. 13-14:55: Przerwa. 14:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Mm. Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski Kacik Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci p. B. Benedykta Hertza, p. t.: „Z królem pod Wiedem”. 16:30: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Janiny Dzierżbickiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt (z działu kobiecego). 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Ada Lenczewska-Sławińska (śpiew), Lucyna Robowska (fortepian) i Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „W dąm gli poleskiej” — wrażenia z wędrówek radjokronikarza — wygł. dr. Marian Stępowski. 18:35: Muzyka lekka z „Gastronomii”. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Poznania: Feljton p. t.: „700 lat polskości Torunia” — wygł. prof. Adam Münnich. 19:55-20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Umberto Macneza (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.). 22: Utwory lekkie i popularne w wykonaniu Hermana Horowitza (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 22:15: Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40-23: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Piątek, 15 września.

Lwów. (381). Godz. 7-7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55-11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:35: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13-14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolożalna. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry jazzowej Górzynskich. 17: Pogadanka o modzie w oprac. p. Stefani Zielińskiej. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert wokalny. Wykonawcy: Halina Gustowska (m-sopr.), Stanisław Znicz (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”) p. t.: „Gospodarka krajowa w Polsce Niepodległej” — wygł. Melchior Nestorowicz. 18:35: Muzyka z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: „Na widnokręgu”. 19:55-20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny poświęcony utworom Różyckiego. W przerwie: 20:50-21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21-21:10: „Kacik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Lwów). 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z Ciecchińska. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40-23: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Czytelnikom naszym

chcącym zakupić najnowsze i najmodniejsze płaszcze, suknie, kostiumy i t. p., polecamy znaną firmę:

Jakób POSAMENT

Lwów, ul. Akademicka I. 2.
(Hotel George'a).

1811

WIECZNE PIÓRA

AUTOMATYCZNE OŁÓWKI

naprawia TANIO i solidnie

„WIECZNOŚĆ”

Lwów, Rykatka 26, parter na prawo

Kronika stanisławowska.

W przededniu uroczystości stanisławowskich.

Kilka dni dzieli nas zaledwie od wielkiej imprezy „Dni Ziemi Stanisławowskiej”. Już dziś w mieście panuje jakiś dziwnie odświętny nastrój. Wielkie afisze, zawierające obszerny program uroczystości gromadzą dokoła siebie tłumy publiczności. Wszystkie rozprawy o szczegółach programu i o tym, jak przyczynić się do uczczenia święta Ziemi stanisławowskiej. Przyznać trzeba, że całe społeczeństwo stanisławowskie ofiarnie dokłada starań, by uświetnić w granicach możliwości „Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

Właściciele domów na pryncypalnych ulicach odnawiają swe realności. Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości wzięło na siebie obowiązek wpływać na swych członków, by w dniach 15, 16 i 17 września odpowiednio przystroili swe domy.

Dzięki staraniom magistratu i inicjatywie poszczególnych osób wygląd estetyczny zyskał znacznie na wartości. Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu bodaj częściowe wytykanie ratusza.

Hotelarze, właściciele restauracji i sklepów żywnościowych również god-

nie przygotowują się do uroczystości. Podnieść należyw tem miejscu, że magistrat wystosował do restauratorów apel, by w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej” odpowiednio obniżyli ceny.

Kupcy stanisławowscy też nie pozostają w tyle — „Dni Ziemi Stanisławowskiej” — to świetna okazja do zbycia swych towarów, rozumieją wszyscy — i w myśl hasła „reklama jest dźwignią handlu i przemysłu” dbają o to, by wystawy ich sklepów zwracały uwagę przyjezdnych. Apel i konkurs Stowarzyszeń Kupieckich na najpiękniejszą wystawę nie pozostał bez echa i już do dnia dzisiejszego mnóstwo firm stanisławowskich przystąpiło do konkursu.

Całe społeczeństwo stanisławowskie — jak narazie okazuje się — godnie przystępuje do spełnienia obowiązków, jakie na nie z natury rzeczy nakłada wielkie święto stanisławowskie. To poczucie obowiązków jest najlepszym dowodem, że mieszkańcy Stanisławowa dorosli do roli, jaką teraz na nich spada i rokuje nadzieję, że w dniach uroczystości nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Dygnitarze wojskowi w Stanisławowie

Na terenie województwa stanisławowskiego odbywają się od przeszło tygodnia wielkie manewry międzydywizyjne. W związku z tem przechodzą przez nasze miasto barwne oddziały wojsk rozmaitych formacji, których dzianka postawa budzi podziw u mieszkańców. Doskonałe prezentujące się kawaleria, dzianisko wygląda piechota — zaś sensacje budzą tanki, samochody pancerne napelnione żołnierzami w niewidzianych od dawna u nas hełmach.

W manewrach biorą udział wyżsi dygnitarze wojskowi — a to gen. Gąsiorowski, Rómmel, Popowicz, Zamorski, Łukowski, Czuma i Dowoyno-Solohub i Piskor. — W dniu dzisiejszym (12 b. m.) przybyli do Stanisławowa, jako goście armii polskiej liczni atache wojskowi akredytowani przy Rządzie Polskim — którzy wezmą udział w ćwiczeniach wojskowych. Atache wojsko-

wi przybyli do Stanisławowa autami ze Lwowa — i wzięli udział w bankiecie wydanym na ich cześć przez tut. władze wojskowe w koszarach 6. p. ulanów.

Przybył również na specjalne zaproszenie szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego — szef sztabu wojsk lotewskich Hartmannis.

Ludność Stanisławowa tłumnie wylegała na ulice, podziwiając barwne mundury poszczególnych szlach. Najbardziej podobał się wysoki, barczysty atache Stanów Zjednoczonych, i zwracał na siebie również uwagę przedstawicieli armii japońskiej, który mimo młodego wzrostu przedstawia się bardzo oryginalnie. W mieście panuje ożywienie, a liczni przechodnie i spacerowicze z zainteresowaniem spoglądają na spacerujących po mieście obcych oficerów.

O Dom Strzelecki w Majdanie.

W Majdanie Górny powstał komitet organizacyjny, który ma na celu wybudowanie „Domu Strzeleckiego”.

Pierwsze kroki inicjatorów zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ub. niedzieli, t. j. 10 bm. urządził tutaj Związek Strzelecki festyn w lesie, z programem na który składały się tańce

ludowe w strojach, obóz cygański, ćwiczenia rytmiczne itp.

Dzięki ofiarnej pracy i doskonałemu talentowi organizacyjnemu kierownicy szkoły p. Jadwigi Cwetschkówny impreza ta udała się i przyniosła około 150 zł. dochodu. Pieniądz ten będzie pierwszą gotówką na cel budowy „Domu Strzeleckiego”.

Propaganda pożyczki narodowej.

W dniu dzisiejszym z inicjatywy wiceprzew. Hałtera odbyło się w sali Zyd. gminy wyznaniowej zebranie tut. kupców i przemysłowców żyd na którym uchwalono poprzeć akcję pożyczki narodowej. Wybrano specjalny Komitet w skład którego weszli m. inn.: prez. Halpern, dyr. Horowitz i dyr. Laufer, który ma się zająć propagandą pożyczki narodowej wśród miejscowego kupiectwa żydowskiego.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Anna Karenina”.
RAJ: „Moskwa bez maski”.
OLIMPIA: „Na rozkaz królowej”.
URANIA: „Ekstaza” (wersja czeska).
SYRENA, TON I WARSZAWA: nieczynne.

Zjazd Zw. Pracy Obyw. Kobiet. W sobotę 16 b. m. odbędzie się w Stanisławowie wojew. zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zjeździe wygłosi referat o obecnej sytuacji politycznej posłanka Maria Jaworska.

Wystawa zbiorów i prac uczniowskich. W dniach 15, 16 i 17 b. m. urządziła Pryw. Gimn. Zyd. Tow. Szkoły Ludowej i średniej w świetlicy Zakładu (Ormiańska 16) wystawę zbiorów i prac uczniowskich, która ma być zaczątkiem muzeum szkolnego. Wystawa obejmować będzie działy — rysunków, pracy ręcznej, filatelistyczny, numizmatyczny, fotograficzny, historyczny i inne.

Przedszkole kolejowe. W dniu wczorajszym otwarte zostało istniejące od kilku lat przedszkole kolejowe, organizowane corocznie przez Komitet Humanitarny pracowników kolejowych w Stanisławowie.

Stypendjum im. sp. inż. Wiktora. Główny Zarząd Z. K. P. w Warszawie ufundował dwa stypendia im. sp. inż. Stefana Wiktora, byłego dyrektora kolei w Stanisławowie, który był w swoim czasie jednym z założycieli i budowniczym tego zżerzenia. Stypendia te, po 600 zł. rocznie, nadawane będą synom ubogich członków Z. K. P.

Raid do Rumunji. Wobec ustalenia się pogody, zapowiedziany w swoim czasie raid motocyklowy do Czerniowic (Rumunja) odbędzie się prawdopodobnie 18 bm. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Z EKRANU.

Braterstwo.

Realizator G. W. Pabst, produkcja niemiecko - francuska (kino „Apollo”).

Po półtorarocznym, nie zrozumiałym dla ogółu ceregielach nareszcie ukazał się na ekranie głośny film Pabsta głoszący ideę powszechnego pokoju. „Braterstwo”. Wstępem do sprawozdania muszę jednak od razu być ostrzeżenie: Nie dajcie się wprowadzić w błąd! Film Pabsta został przez stery kompetentnie najcyniczniej pofalszowany. Podłożono gdzieś gdzieś dialogi w języku polskim, poprzeręcano w napisach sens poszczególnych scen i wprowadzono nieistniejący w oryginalnym momencie ziny polski górników. Jest to oczywiście fałszerstwo, wypaczające znacznie sens ideowy utworu. Realizatorowi Pabstowi nie śnił się żaden sentyment polsko-francuski; przedstawił on natomiast niemiecko - francuskie braterstwo robotnicze.

Osnową filmu Pabsta jest — oparta na rzeczywistym zdarzeniu — katastrofa ogniowa w francuskiej kopalni węgla Thibaut. Kopalnia leży w granicy francusko - niemieckiej. Górniczy niemieccy, widząc francuskie towarzyszy pracy w nieszczęściu, nielegalnie przekraczają granicę i spieszą im z pomocą. Prawdziwe nieszczęście wywołilo w prostych umysłach instynkt solidarności pracy. Różnymi mowami językami robotnicy poculi się braćmi. Różnice narodowe utonęły w wspomnieniu karcernej zwady. Tylko jedna kobieta francuska, na widok ekspedycji ratunkowej, pedząc od granicy, mówi zdziwiona: „Les Allemands!” Ale w dziwnym tem kryje się uznanie i podziękowanie. Nie już nie dzieli ludzi, rozdzielonych przed chwilą barierą granicy. Ramie przy ramieniu walczą z niszczącym żywiołem. Wspomnienie Wielkiej Wojny pojawia się tylko jako koszmar mdlejącego górnika, któremu w ratującym go koleźce niemieckim przywodzi się żołnierz niemiecki w masce gazowej.

Film kończy się manifestacją braterstwa robotniczego. Niezbyt uczuć się tu nie obraża. Zgodnie powiewają obok siebie sztandary: niemiecki i francuski. Francuscy i niemieccy strażnicy przyjaźnie przyglądają się manifestacji.

I w czyjej to głowie zrodziła się dziecinna koncepcja „spolszczenia” utworu Pabsta? Zrobione jest to zresztą zupełnie niezręcznie. Zdubbingowane polskie dialogi nie zgadzają się z ruchem warg Niemców, którzy mają imitować polskich górników. Kończący napis głosi: „Niech żyją polscy górnicy”, ale z ekranu padają tylko te proste słowa: „Merch, camerades”.

„Braterstwo” jest po „14 lipca” drugim już z rzędu na ekranie „Apolla” filmem o najwyższej wartości.

Mimo dokonanych na nim fałszerstw, powiaden on ściegnąć szerokie rzesze publiczności. Takie obrazy widuje się nie często.

bwl.

Odkrycie ośrodka ciśnienia krwi w mózgu.

W tygodniku lekarskim „Klinische Wochenschrift” ogłasza dr. H. Hoff i H. Urban wyniki swoich badań nad ośrodkiem mózgowym ciśnienia krwi, dokonanych w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej. Badaczom wiedeńskim udało się na podstawie doświadczeń, dokonanych na psach, stwierdzić istnienie ośrodka ciśnienia krwi w mózgu i ustalić dokładnie jego siedzibę. Po urażeniu tej części mózgu następują objawy, przypominające dokładnie chorobę ciśnienia krwi u człowieka. Zaburzenia regulacji ciśnienia krwi występują wyraźnie w wypadkach podrażnień psychicznych. U psa zdrowego objawia się irytacja (n. p. w razie pojawienia się kota) nieznaczna, zwykła ciśnienia krwi o 10 do 15 mm. U psów operowanych zwiększa się w tych samych warunkach ciśnienia krwi o 50 mm. Znamienne jest, że równowaga nastąpiła i silne wahanie ciśnienia krwi występują również u człowieka w stadium początkowym choroby. Dopiero później zmniejszała się wahania, ustępując miejsca stałe wysokiemu poziomowi ciśnienia krwi. Na podstawie powyższych doświadczeń wyrażają badacze wiedeńscy zapatrywanie, że ośrodek ciśnienia krwi w mózgu służy do tamowania zbyt silnych wahań ciśnienia krwi. Urażenie lub choroba tego ośrodka wiedzie do nienormalnej nieśmiałości ciśnienia, przed którą organizm broni się przez skurcz naczyń krwionośnych lub przez równomiernie, a zarazem woskie ciśnienie krwi.

SZKOŁKI PODZAMECKIE

Franciszka hr. ZAMOYSHIEGO

pocztą MACIEJOWICE, Województwo LUBELSKIE

polecają na SEZON JESIENNY PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE,
IGLASTE, LIŚCIASTE, RÓZE, BZY I BYLINY.

Cennik na żądanie bezpłatnie.

Cennik na żądanie.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 13 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy i mące. Pszenica, kukurydza, hreczka i kasza hreczana niższą w cenę.

W innych artykułach ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań. Tendencja skłania się ku niższej. Uspokojenie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Popyt za akcjami Chodorowa. Dolar po giełdę zł 6.22.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 września. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Londyn 28.60—62 Nowy Jork 6.24, Nowy Jork kabel 6.25, Paryż 35.01.

W obrotach międzybankowych Berlin 213.23, Dolar gotówkowy 6.22. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.50, Londyn 28.60. Dolar gotówkowy 6.20, dolar złoty 9.01, Bank Polski płacił za dolara gotówkowego 6.23—6.20.

Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 110.50, 4 proc. pożycz. premij. dolarowa 48.25—48.35, 5 proc. pożycz. konwersyjna 52.50—51.75—52, 5 proc. pożycz. kolejowa 46.50, 7 proc. pożycz. stobilizacyjna 51.25—51.50, 10 proc. pożycz. kolejowa 102. Bank Polski 82.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH
według najnowszej metody, przepisywanie, powielanie, wykonuje najtaniej **J. Komaga**,
Lwów, Wałowa 11, tel. 28-70. 1791

STENOGRAFIJ POLSKIEJ

syst. Gebelsberga - Polnińskiego pojedynczo i zbiorowo na warunkach wedle umowy udzielam. Wiadomość w Administracji „Stenografia”. 1766

MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Zadwórzńska 14 m. 2. 1830

POKÓJ

umeblowany dwuosobowy. Batorego 28, drugie piętro, drzwi 11. 1849

3-POKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

RÓŻNE

KUPON!

Za zwrotem niniejszego kuponu udzielam 10% opustu na tarce 1692 i czapki szkół średnich

„ODZNAKA”

Lwów, Plac Bernardyński 2a.

BIURO

przepisywania na maszynach wykonuje sta ramiem i terminowo Ceny najniższe. — Houzawicowa, Potockiego 47. 1681

PIĘKNA PANI BĘDZIE

jak u nas główkę myć i cze-
sać, manicure, rząsy ple-
ięgnować będzie

PEDANTYCZNA CZYSTOŚĆ

SALON CZESANIA PAŃ ANIELI POPEK

Lwów, ul. Piłsudskiego 21
(oficyny)

1788

FUTRZANE

pelerynki, krawatki, lisy, kurtki, zarekawki, wykonuje gustownie według najnowszych wskazań mody, Magazyn i pracownia Futera Karola Schürera, Lwów, Senatorska 11a, boczna Romanowicza. 1491

ZMARSZCZKI

obwistości twarzy, podbródki, pryszczki, pieg, wypadanie włosów usuwa **Bahinet Kosmetyczny**
ZOFI MICHALIK, Chorałczyzna 1. S. I. p.
Barwienie henną brwi i rzęs.
1667 Dobór kosmetyków.

FUTRA dam. i męs. gotowe i na za-
mówienie z własnego lub do-
starczonego towaru najsolidniej wykonane
według najnowszych
żurnali oraz wszelkie
przeróbki najtaniej u
Hetmańska 8, w podwórzu, 1727

Józefa Schicka

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skó-
rzany. Salon antyczny. Biurko ame-
rykańskie. Kasa pancerna. Szafy
antyczne. Sekretarzyk Bidermayer.
Registratury. Dywan perski i smyr-
neński. Kilimy. Obrazy słynnych ma-
larzy. Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 84-78. 1592

OPRYSKIWACZE I SIKAWKI

pokoje, szklarnie, do sadu
i ogrodu, do dezynfekcji

najlepsze — najtaniej

Dr. Z. BACH

Rynek 2. — Tel. 67-32.

1833 (Róg Dominikański)

ROZWÓD

i unieważnienie małżeństwa w Polsce. —
Księgarnia Dra Bodeka Lwów, Batorego 12.
Cena 2 zł. 1779

Zarząd miejski w Stanisławowie

L.19208/Fin./33

Stanisławów, dnia 9 września 1933

Wydzierżawienie prawa
poboru opłat za użycie
targowicy miejskiej.

Ogłoszenie przetargu.

Ogłaszam niniejszem przetarg na dzie-
rżawę prawa poboru opłat za użycie tar-
gowicy miejskiej, wagi na niej się znajdują-
cych i za oględziny weterynaryjno - lekar-
skie zwierząt na targowicę sprowadza-
nych, na okres 1—3 letni od dnia 1 listo-
pada 1933 r. poczynawszy.Cena wywołania: 24.000 zł. za jeden rok
dzierżawy.Oferty tylko pisemne i oplotowane na
leży składać w Prezydium Zarządu miasta
Stanisławowa do dnia 29 września b. r. W
tym dniu o godzinie 12tej w południe na-
stąpi komisyjne otwarcie ofert.Do oferty winien być dołączony kwit na
złożone w tut. Kasie miejskiej wadium w
wysokości 10 proc. oferowanego jednoro-
cznego czynszu dzierżawnego. Wadium
może być złożone w gotówce, w książecz-
ce wkładowej Miejskiej Komunalnej Kasy
Oszczędności w Stanisławowie, albo Ban-
ku Gospodarstwa Krajowego, opiewającej
na okaziciela bez zastrzeżeń, lub też w pu-
bicznych papierach wartościowych według
kursu dnia.Zarząd miasta zastrzega sobie prawo
przyjęcia którejkolwiek z ofert, bez wzglę-
du na wysokość oferowanego czynszu, al-
bo nawet nieprzyjęcie żadnej z ofert.Informacji szczegółowych udziela się w
Wydziale finansowym Zarządu m. Stani-
sławowa (drzwi Nr 9) gdzie też są do
przejrzenia warunki licytacyjne. 1850

Prezydent miasta

DARMO

3 słynne nożyki do golenia
„SALFERS”za okazaniem niniejszego ogłoszenia
„Słowa Polskiego” przy kupnie 5 nożyków
„SALFERS” po 20 groszy sztuka.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7

Wysyłka pocztowa odwrotnie z doliczeniem
porta „polecono”. 1577

HUGO WAST.

38

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Zaprowadziła Ewangelinę do patio,
gdzie stały trzcinowe fotele dla gości.W gęstniejącym cieniu wieczornym
Ewangelina odgadywała spojrzeniem
Juana Manuela, śledząc wszystkie jej
ruchy, zaczęła więc rozmawiać z swe-
kiem ożywionym, dla ukrycia swego
niepokojem, on zaś, widząc ją tak nieod-
wołalnie daleką, uczuł, niby rosnący
przyływ, gorzkość jej utraty.Babka, która nic nie spostrzegła,
wstała, żeby ich poczęstować jakimś
specjalnym sorbetami.Zostali sami. On nic nie mówił, le-
kając się zdradzić, ona zaś rozumie-
jąc, że milczenie ujawniło to, co chcia-
łaby ukryć, opowiadała, że zrana przy-
szła Margarita, aby jej dotrzymać to-
warzystwa, bo była sama.

Urwała nagle, on zaś zapytał:

— Była sama?

— Tak.

— A twój mąż? — zapytał niepew-
nym głosem.— Był u was na śniadaniu wraz z
Delfiną.Nastąpiła pauza. Juan Manuel sta-
rał się zrozumieć, czemu Ewangelina
wypowiedziała te słowa z taką gwał-
townością, ale udęcony umysł nie
dał klucza do tej zagadki.Trwali w milczeniu. W mieszkaniu
babka zapaliwszy światło, ustawiała
ze szczeniakiem szklanki. Na krążanku
zarysy przedmiotów zacierały się w
szarości.Juan Manuel poczuł niemal fizyczny
ból w sercu.— Pamiętasz, Ewangelino? Byliśmy
z sobą jak brat z siostrą, a teraz...Spojrzała nań, pewna, że on nie zo-
baczy jej wzroku, w którym niepokój
malował się jakimś nieokreślonym wy-
razem.

— Co? — zapytała łagodnie.

— Teraz jesteśmy jak dwoje ob-
cych. Minęły trzy lata, ja bardzo pra-
gnęłam ujrzeć ciebie, a ty?Ewangelina nic nie odrzekła. Pobie-
gła pomóc mamie Rozie, która dźwi-
gała właśnie swój znakomity napój
orzeźwiający.Juan Manuel ledwie dotknął szklanki.
Wymówiłszy się jakimś pretekstem
wyszedł, odprowadzony zatroskanym
wzrokiem babki, która zaraz zaczęła
o nim rozmawiać.— Niepokoi mnie ten chłopiec. Nic
nie wspomina o swej podróży, nie wi-
dać w nim, ani radości, ani zdrowia.
On się do niczego nie przyznaje, ale
ja mam wzrok matki i widzę...

Ewangelina ośmieliła się zapytać:

— A jego narzeczeństwo?

— Rozchwiało się.

— Czy on to bardzo odczuł?

— Nie wiem. Myślę, że nie.

— Czemuż więc jest smutny? —
spytała Ewangelina z lekką drżącym
głosem.— Czyż ja wiem. — A potem jakby
rozmawiając sama z sobą i odpowir-
dając absorbującym jej troskom, doda-
ła: — Pan Bóg wykreśla proste pla-
ny zawiłymi liniami. My nigdy nie wi-
my, idąc bolesnymi i niejasnymi droga-
mi, dokąd nas prowadzi jego ręka. Sta-
ra jestem, widziałam i przeżyłam wie-
le smutków. Ale są smutki, które się
zwierza innym, i są takie, co się kry-
je dumnie w sobie. Te są złe gdyż za-
truwają serce.

— Czemu to mówisz, babciu!

— Bo tak jest. Ufność winna być pier-
wszą zaletą dobrych dusz. Powiedze-
nie w czas niejednokrotnie proste ży-
ciowe ścieżki. „Biada samotnemu!” —
mówi Pismo, cóż to. Biada samotne-
mu, nie tylko co żyje sam, ale i co my-
śli, co pracuje i rozstrzyga sam swoje
sprawy, chociaż przebywa pośród li-
dzi.Ewangelina zrozumiała, że w tych
słowach kryje się niewyraźna aluzja
do niej. Uczuła lek na myśl, że nieo-
myślny instynkt babki odgaduje to, co
ona za wszelką cenę pragnęła zacho-
wać dla siebie. Wstała.— Mamito, mam dziś wieczorem
gości i muszę być w domu, aby wszy-
stko przygotować. Przyjdę tu jutro
rano, przyrzekam.Poczem wyszła, poruszona do głębi
słowami, które dopiero co usłyszała.Mąż nie wrócił jeszcze do domu.
Bóg wie gdzie spędza w ten sposób
czas!Ewangelina udała się do swego po-
koju i usiadła w wykuszu, który niby
balcon wysuwał się ku ruchliwemu
pośród wieczornej świeżości miasta.Doznała nagłego wzruszenia i zasło-
niła oczy, napelniające się łzami.Boże drogi! Ileż słuszości miała bab-
ka, mówiąc w ten sposób.

Ale był to jeden odruch i minął.

Na niebie migotały dalekie gwiazdy.
Od strony rzeki wstawał czerwony
kaszyc. Na ulicach jarzyły się stringi
światła. I w jej duszy również zaja-
śniało światło w postanowieniu zacho-
wania swej tajemnicy. Musi zamknąć
usta na skargę, pewna, że nie może być
nic złego w tem uczuciu, które pozo-
stanie ukryte, niby woda zamkniętego
źródła.

ROZDZIAŁ XIV.

Pod koniec lata don Pedro Rojas
wracał pewnego dnia do domu.Nie zapowiedział swego przyjazdu i
nikt go nie oczekiwał na odległej o trzy
mille stacji. Miał wszędzie znajomości
i w podobnych okolicznościach nieje-
dnokrotnie zatrzymywał się na nocleg
u jakiegoś rolnika, z którym zwykle
rozpoczynał gawędę i plotki.

(C. d. n.)